

W numerze:
NA WŁASNEJ
ZAGRODZIE

Tajny rząd kolaborantów organizował marsz na Paryż

Szeroko rozgałęziona organizacja prohitlerowska dysponuje artylerią i bronią przeciwpancerną

Dziennik „Ordre” ujawnia sensacyjne szczegóły działalności na terenie Francji nielegalnej organizacji niemieckiej, składającej się przeważnie z byłych członków organizacji wojskowych i politycznych z okresu okupacji, a w szczególności milicji Petaina, Waffen SS, Legionu, walczącego w swoim czasie na froncie wschodnim przeciwko ZSRR, dywizji Charlemagne i kolaborantów.

Organizacja ta ma charakter organizacji para-militarnej i dzieli się na tak zwane „grupy bojowe”. Głównym zadaniem tej organizacji jest praca na rzecz odrodzenia Niemiec hitlerowskich.

Nowy francuski rząd wojskowy, którego członkowie zostali już wyznaczeni, ma mieć siedzibę w południowo-zachodniej części Francji w pobliżu granicy hiszpańskiej. Rząd ten zamierzał wydać decyzję „marszu na Paryż”, w którym miała wziąć udział zmotywowana dywizja, formowana — zdaniem dziennika — w chwili obecnej w Hiszpanii.

Zapowiadając dalszy ciąg rewelacji, „Ordre” podkreśla, że organizacja dysponuje dużymi składami broni, w tym

znaczna ilość lekkiej artylerii, broni maszynowej i przeciwpancernej. Broń ta — jak twierdzi dziennik — jest pochodzenia hiszpańskiego i niemieckiego.

W początkach roku 1947 kierownicy tej organizacji wydali instrukcje, która między innymi nakazuje:

1. opanowanie punktów strategicznych, jak gmachy publiczne, poczty, centra telefoniczne itd.
2. organizowanie sabotaży na liniach kolejowych, szosach, mostach, liniach telefonicznych i telegraficznych.
3. poparcie sił prawicowych w celu „pomożenia ustaleniu we Francji dyktatury wojskowej”.

Instrukcja przewiduje ponad to akcje, zmierzające do uwolnienia byłych kolaborantów, przebywających w więzieniach, oraz oficerów i techników niemieckich

„Londyńczycy” montują sojusz de Gaulle — Anders

Do Paryża przybyło ostatnio trzech członków emigracyjnego „rządu polskiego” w Londynie, którym towarzyszy grupa oficerów Andersa. Według doniesień z kół poinformowanych, przedstawiciele tej delegacji mieli oświadczyć, iż przybyli do Paryża na zaproszenie gen. de Gaulle’a w celu umówienia z nim „tematów natury ogólnej” oraz sprawy przeniesienia do Francji PKPR (Polskiego Korpusu Przedsiedlenia i Rozmieszczenia), który — jak wiadomo — ma być rozwiązany na skutek decyzji władz brytyjskich.

„Pertraktacje” emigrantów londyńskich z faszyzującym gen. de Gaullem nikogo nie mogą zdziwić. Nieuchronne są konsekwencje polityki antydemokratycznej. W okresie sanacji zaprowadziła ona Becka do wrót Hitlera w Berchtesgaden — skierowała marsz. Petain’a, choć był obrońcą Verdun, na służbę niemiecką. Gen. Anders krok za krokiem idzie w tym samym kierunku.

Hutnictwo polskie przekroczyło produkcję przedwojenną

W trzecim kwartale bież. roku hutnictwo polskie osiągnęło po raz pierwszy we wszystkich podstawowych działach produkcji wytwórczość wyższą od przedwojenną.

Przyjmując za 100% kwartalną produkcję hutnictwa z 1938 r., uzyskane w trzecim kwartale br. wyniki produkcji przedstawiają się następująco: koks 170%, surowka 107%, stal surowa 118%, oraz wyroby walcowe i rury 98%.

Wysokość produkcji wyrobów walcowych w trzecim kwartale jakkolwiek wykazuje minimalne odchylenie od produkcji przedwojennej, jest jednym z największych osiągnięć.

Państwowy plan produkcji wykonano hutnictwem żelaznym w trzecim kwartale br. 107,2 proc. i uzyskało w stosunku do poprzedniego kwartału poważny wzrost wytwórczości.

Nowy marszałek ZSRR

Rada Najwyższa Związku Radzieckiego w uznaniu zasług położonych w okresie wojny i w czasie powojennym, przyznała gen. armii Bułganinowi tytuł marszałka Związku Radzieckiego. (P. R.)

Żerański uznany winnym defraudacji, fałszerstwa i szabrownictwa Wyrok: 13 lat więzienia

Wczoraj ogłoszono wyrok w sprawie przeciwko Mieczysławowi Żerańskiemu, Pawłowi Łupińskiemu i Stanisławowi Wieczorkowskiemu.

Sąd uznał Żerańskiego winnym defraudacji w latach 1944 i 45 na sumę ponad 7 milionów złotych, fałszerstwa dokumentów oraz tzw. szabrownictwa i skazał go po zastosowaniu złagodzenia kary na mocy amnestii na łączną karę 13 lat więzienia, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10. Suma zdefraudowana oraz przedmioty, przywiezione z Ziemi Odzyskanych zostaną zwrócone Skarbowi Państwa.

Pawła Łupińskiego Sąd uznał winnym przyjmowania łapówek od Żerańskiego na łączną sumę około pół miliona złotych w zamian za niekontrolowanie jego przestępczej działalności. Ponadto Łupińskiego uznano winnym przywłaszczenia około 5500 kg mydła. Sąd wymierzył Łupińskiemu po zastosowaniu ustawy amnestyjnej łączną karę 10 lat więzienia oraz utratę

praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

Stanisław Wieczorkowski za posługiwanie się fałszywymi dowodami skazany został na karę 2 lat więzienia. Na mocy amnestii Wieczorkowskiemu karę tę darowano.

Uregulowanie obrotów towarowych między Polską i anglosaskimi strefami Niemiec

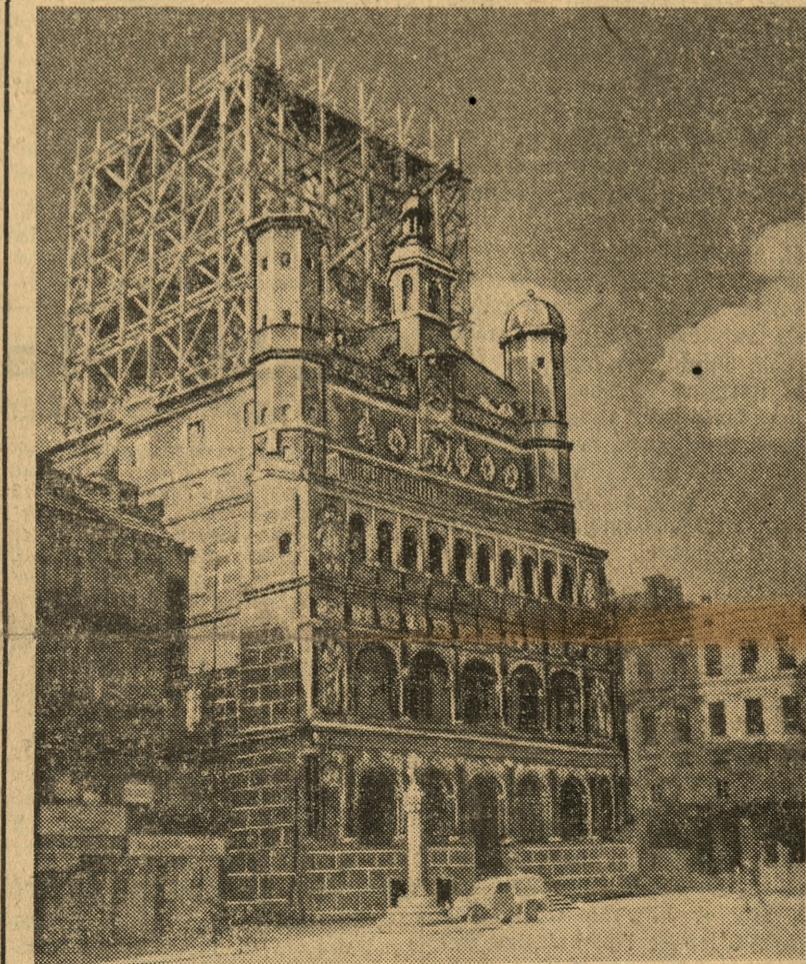
W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadzone zostały w Warszawie rozmowy z przedstawicielami rządów wojskowych amerykańskiej oraz brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a amerykańską oraz brytyjską strefą okupacyjną Niemiec.

Delegacji polskiej przewodniczył: L. Horowitz, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, delegacji zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej mr. S. Pheniks, delegacji zarządu wojskowego brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec Mr. King.

W czasie pertraktacji, prowadzonych rzeczowo i w duchu wzajemnego zrozumienia omówiono i wyjaśniono stanowiska kontrahentów co do możliwo-

ści rozwoju ich wymiany towarowej oraz szczególnych zainteresowań każdego z kontrahentów w tym zakresie. Wyniki rozmów ujęte zostały w memorandum podpisanym dnia 31 października br. Jednocześnie kontrahenci uzgodnili projekt układu płatniczego w ramach którego regulowane byłoby w przyszłości płatności z tytułu ich wzajemnego obrotu towarowego.

Memorandum z 31 października łącznie z uzgodnionym układem płatniczym daje niewątpliwie podstawę do rozpoczęcia normalnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a amerykańską i brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.



Jednym z najcenniejszych zabytków Poznania jest stary Ratusz będący najczystszy okazem sztuki renesansowej.

Wzniesione rusztowanie świadczy o realizacji planów odbudowy tego zabytku architektonicznego. Za dwa miesiące, w rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, ukończona zostanie budowa charakterystycznej dla sylwetki Poznania wieży zniszczonej w czasie działań wojennych.

Porozumienie polsko-brytyjskie

w sprawie odszkodowań za mienie upaństwowione

Po pięciodniowych negocjacjach w Warszawie Rząd Polski oraz Rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii doszły do porozumienia w sprawie zasad, jakie będą stosowane przy wypłacie odszkodowań obywatelom brytyjskim, których interesy zostały dotknięte ustawą z dn. 3 stycznia 1946 r., o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Postanowiono również powołać polsko-brytyjską komisję mieszaną, która ma służyć jako normalna droga porozumiewania się obu rządów we

wszelkich sprawach, wynikających ze wspomnianej umowy, a dotyczących zainteresowanych brytyjskich obywateli.

Rokowania toczyły się w jak najbardziej przyjaznej atmosferze i odznaczały się całkowitym zrozumieniem przez obie delegacje gospodarczych problemów, stojących przed Rządem polskim oraz Rządem Zjednoczonego Królestwa. (PAP).

Amerykański senator zaleca zawarcie separatystycznego pokoju z Niemcami

Senator Arthur Vandenberg, przewodniczący prawego skrzydła komisji spraw zagr., w senacie amerykańskim, przemawiając na uniwersytecie w Michigan, udzielił swego poparcia Marshallowi, który twierdzi, że odrodzenie ekonomiczne Niemiec jest podstawą odrodzenia Europy.

Snując dalsze rozważania na temat przyszłości Niemiec, sen. Vandenberg posunął się nawet do propozycji zawarcia z Niemcami separatystycznego pokoju w wypadku, gdyby konferencja ministrów spraw zagranicznych w Londynie nie przyniosła porozumienia.

(API)

Wieś Wielkopolska zdała egzamin obywatelski

Woj. poznańskie na pierwszym miejscu w spłacie podatku gruntowego

Z dniem 1 listopada upłynął termin, w którym należało odstawić na punkty zsypu zboże podatkowe. Nie są jeszcze znane dokładne liczby z wszystkich województw, nie ulega jednak wątpliwości, że woj. poznańskie wywiązało się najlepiej z obowiązku dostawy zboża na podatek gruntowy.

Jeżeli wykonanie nie pokrywa się z wymiarem w 100%, to przyczyna leży w szeregu okoliczności takich, jak stosunkowo krótki termin wyznaczony na spłatę podatku, zbiegający się przy tym z okresem, kiedy roboty polne (wykopki i siewy) są w pełnym toku, dalej wyłączenie majątków państwowych, które podatek zbożowy płać centralnie i wreszcie — co najważniejsze — słaby urodzaj zwłaszcza w północnych powiatach województwa, gdzie niezależnie od długotrwałej suszy klęska rdzy zbożowej w dużym stopniu zniszczyła plony.

Biorąc to wszystko pod uwagę, uznać należy, że osiągnięta w terminie przeciętna dostaw zboża podatkowego, wynosząca w naszym województwie około 65%, świadczy o wyrobieniu obywatelskim naszych gospodarzy i o zrozumieniu przez wieś wielkopolską konieczności ścisłej współpracy z miastem. Jak wiadomo bowiem, zboże podatkowe przeznaczone jest w całości na aprowizację ludności miejskiej, a w pierwszym rzędzie ludności miast wielkopolskich.

W ciągu ostatnich 5 dni października nastąpiły znaczne przesunięcia w „tabeli dostaw”. Powiat Środa, który był na pierwszym miejscu, dał się zdystansować kilku innym powiatom. Pierwsze miejsce zajął pow. krotoszyński, który dostarczył prawie 90% przypadającego wymiaru. W dalszej kolejności idą powiaty: Rawicz, Jarocin, Znin, Środa. Wszystkie te powiaty wywiązały się do 1 listopada w ponad 80% z obowiązku podatkowego. Powiaty poznański, gostyński, wrzesiński i kościański dostarczyły ponad 70% wymiaru.

Rolnicy z powiatów Szamotuły i Chodzież, które jeszcze w dniu 25 października znajdowały się na ostatnich miejscach wojewódzkiej tabeli, w końcowych dniach miesiąca w dużym stopniu nadrobili poprzednie zaniedbania w zwózce zboża podatkowego. Ostatecznie na ostatnich miejscach tabeli znalazły się powiaty: Koło i Wolsztyn. Są to jedyne powiaty w woj. poznańskim, które nie wypełniły w terminie obowiązku spłaty podatku w zbożu nawet w 50 proc. (Koło 44 proc., Wolsztyn 49 proc.). — Należy zaznaczyć, że wobec gospodarzy płacących po terminie, będzie mógł być zastosowany wymiar karny, zwiększający o 25 proc. należność w zbożu.

Zebranie polsko-szwedzkiej komisji handlowej

W dniu 4 bm., odlecieli do Sztokholmu członkowie Komisji polsko-szwedzkiej, zwołanej w myśl obowiązującej umowy handlowej z dnia 18 marca br.

Literaci jugosłowiańscy w Poznaniu

W dniu wczorajszym Poznań gościł w swych murach 6 przedstawicieli świata kulturalnego Jugosławii. Pisarze i poeci Vjekoslav Kaleb, Blaže Konecki, Desanka Maksimović i Isak Samokovlja oraz plastycy Dore Klemenc i Djordje Teodorović powitani zostali na dworcu przez dr. Kawecką w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, dra Malinowskiego — naczelnika Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, naczelnika Hebanowskiego z M. Wydz. Kult. i Sztuki, docenta Kubackiego z Woj. Rady Kultury, red. Smigielskiego — prez. Związku Dziennikarzy R. P., Wandę Karczewską ze Zw. Zaw. Literatów oraz p. Polańskiego ze Związku Plastyków.

Wycieczka zwiedziła Muzeum Wielkopolskie. Wieczorem goście bawili na przedstawieniu opery narodowej „Halca” St. Moniuszki, po czym w Złotej i Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego nastąpiło spotkanie towarzyskie z przedstawicielami świata kulturalnego Poznania.

W dniu dzisiejszym po zwiedzeniu m. in. Gniezna, Trzemeszna i Biskupina goście zapoznają się jeszcze z zakładami firmy H. Cegielski.

Jugosłowianie opuszczają Poznań dzisiejszej nocy i udają się na polskie wybrzeże.

Więcej rolników dla Ziemi Odzyskanych

Na Ziemi Odzyskanej płyną nowe fale repatriantów. Według nieścisłych danych, jakimi rozporządza, w turze jesiennej Ziemia Odzyskana otrzymała około 50 tysięcy ludności polskiej. Będzie to ludność przeważnie rolnicza.

Otwiera to przed nami kwestię dalszego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Zagadnienie to jest bardzo aktualne i zasadnicze. Według danych jakimi rozporządza władze, a zwłaszcza PUR, ludność wiejska wynosi na Ziemiach Odzyskanych 2 miliony osób. Ponieważ powszechnie wysuwa się postulat 3 milionów rolników dla tych ziem, jako ilości optymalnej, wynika z tego, że brak tam jeszcze około miliona rolników, czyli, że dokonaliśmy około 2/3 osadnictwa rolniczego. Czynniki państwowe wychodzą z założenia, że zaludnienie wynosić powinno 52-55 osób na 100 ha użytków rolnych, wynosi zaś obecnie niespełna 40 osób.

Chłonność rolnicza ograniczona jest w pierwszym rzędzie warunkami mieszkaniowymi. 27% gospodarstw, budynków na wsiach Ziemi Odzyskanych jest zniszczonych. Ten stan rzeczy, którego szybka naprawa przewyższa chwilowo nasze możliwości budżetowe, stworzył typ osadnika parcelacyjno-społdzielczego, gdzie wspólność budynków wielkich i narzędzi rolniczych umożliwia obróbkę ziemi. Jest to jednak stan przejściowy i powrót do indywidualnych form gospodarki chłopskiej w granicach reformy rolnej zakreślonych będzie najlepszym podniesieniem produkcji rolnej. Przed wojną chłop dostarczał zboże już nawet z 2,5 ha gospodarstwa. Tym bardziej będzie dostawcą, gdy otrzyma 3-4 razy większe gospodarstwo.

Trudne warunki gospodarowania osadników rolnych wobec stanu zniszczenia budynków i braku inwentarza żywego i martwego spowodowały niezwykle zjawisko uciekania od większych gospodarstw i siedzenia na drobnych działkach gospodarstw karłowatych. Przyczyniła się do tego w pewnym stopniu również polityka urzędów skarbowych nie wszędzie orientujących się w możliwościach podatkowych o-

sadników. Faktem jest, że w 1947 r. akcja osadnicza zmieniła swój kierunek i zaczął się odpływ osadników do zawodów poza rolniczych. Wpłynęła na to niewątpliwie prężność przemysłu, który częściowo wchłania dawną ludność rolniczą. Tymczasem — jak stwierdził na ostatniej Radzie Naukowej dla Ziemi Odzyskanych wiceminister Wolski — akcja zaludnienia ziem tych oparta była od samego początku na tym elemencie, który był w Polsce centralnej w nadwyżce, tj. dla ludności rolniczej.

Odpływ rolników ze wsi osłabił nam produkcję rolną i wymaga nasilenia osadnictwa elementem rolniczym. Na terenach nadodrzańskich i pomorskich odczuwa się w rolnictwie brak rąk, które by mogły te ziemie uprawić. Państwowe Nieruchomości Ziemskie posiadające ponad 1 milion ha na Ziemiach Odzyskanych, borykają się z brakiem robotnika, który chętniej zakłada gospodarstwo własne. Potrzebują one np. obecnie 79.663 robotników, a posiadają 38.114 dla zagospodarowania, 624.648 ha użytków w postaci ośrodków kultury rolnej. Jeżeli majątki państwowe ustąpią nadmiar posiadanej ziemi, utworzą się dla rolników nowe widoki osiedlencze.

Jak już powiedzieliśmy, ziemi na odzyskanych terenach nie brak, ale potrzebna jest pomoc w odbudowie zniszczonych gospodarstw rolnych. Gdybyśmy byli w stanie przy naszych szczupłych środkach budżetowych zwiększyć rozmiary tej pomocy, zwiększyłaby się atrakcyjność Ziemi Odzyskanych dla rolnika z Polski centralnej, gdzie nadal istnieje nadwyżka ludności rolniczej.

W tych warunkach napływ nowych repatriantów jest zjawiskiem wysoce pożądanym. Wzmocnią oni spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i ośrodki państwowej kultury rolnej. Witając napływ nowej fali repatriantów, trzeba nasilić pomoc dla zniszczonych gospodarstw rolnych. Tylko wówczas mamy nadzieję awansu społecznego tym, którzy czują się dość silni i przedsiębiorczy, aby w nowych warunkach stworzyć lepsze i piękniejsze życie.

H. Barański

„Wszyscy powinni wiedzieć ile przecierpiał Wasz kraj”

Prezydent Sztokholmu podziwia polski optymizm i energię

Po czterodniowym pobycie w Warszawie, prezydent Sztokholmu Andersson opuścił wczoraj stolicę, udając się w drogę do Szwecji. W czasie swego pobytu prezydent zwiedził Warszawę, wyraził swój podziw dla tempa odbudowy oraz dla ofiarności pracy i zapoznał się z rozwojem ruchu spółdzielczego. Odjeżdżającego prezydenta Sztokholmu żegnał prezydent Warszawy Toliński, przewodniczący stołecznej Rady Narodowej, członkowie Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej oraz przedstawiciele poselstwa szwedzkiego.

W czasie swego pobytu w Warszawie prezydent Sztokholmu Karol Anderson na konferencji prasowej odpowiadał na liczne pytania, stawiane mu przez dziennikarzy.

— Zniszczenie, jakiemu uległa Warszawa, okazało się zupełnie niewspółmierne do mojego wyobrażenia — powiedział prezydent Sztokholmu. Niemniej silne wrażenie, i — tym razem — przyjemne, wywarły na mnie wyniki odbudowy, osiągnięto w krótkim okresie 2 i pół lat.

Prezydent Anderson zapoznał się z planami odbudowy Warszawy i wyraził swoje najwyższe dla nich uznanie. Osiągnięte już i znakomite wyniki odbudowy — powiedział — widoczne na każdym kroku — zadowolony można właściwie i jedynie konsekwentnie planowości poczynić.

Gość szwedzki wzruszony jest uprzejmością i serdecznością spotykaną w

Dar Polonii Francuskiej dla Ziemi Odzyskanych

W dniu 31 października br. wiceminister Ziemi Odzyskanych p. Józef Dubiel przyjął 5-osobową delegację Polonii Francuskiej z prezesem Rady Narodowej Polaków we Francji p. Szczepanem Stecem na czele.

Prezes Rady Narodowej Polaków we Francji p. Stec poinformował wiceministrę Dubiela, że równoległe do akcji zbiórki na rzecz Daniny Narodowej w Polsce, Polonia Francuska przeprowadziła na swym terenie analogiczną akcję dobrowolnej daniny, uzyskując łącznie ponad 10,5 miliona franków.

Z kwoty tej, zakupiono już medykamenty i narzędzia lekarskie dla potrzeb sanitarnych oraz weterynaryjnych w Polsce za 2 miliony franków. Zakupiony sprzęt i materiały będą rozdane na obszarze Ziemi Odzyskanych.

Delegacja ma również za zadanie, zapoznać się z najbardziej istotnymi potrzebami kraju, aby celowo wykorzystać pozostałą ze zbiórki kwotę. Przedstawiciele Polonii Francuskiej będą też badać na miejscu możliwości dalszej reemigracji z Francji.

Gandhi oskarża Pakistan o popieranie najazdu dzikich szczepów

Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że Gandhi wyraził opinię, iż rząd Pakistanu pośrednio popiera najazd dzikich szczepów na Kaszmir. Przywódca Hindusów wyraził nadzieję, że najedźcy opuszczą wkrótce Kaszmir. Gandhi oświadczył poza tym, że przesiedlenia na wielką skalę ludności w Indiach i Pakistanie ustają z chwilą odstępstwa od obopólnych podejrzeń i zaniechania wzajemnych napadów.

Wojska dominium Indii wyparły napastników w kilku wsiach w Kaszmirze, a jednocześnie samoloty indyjskie dokonują dalszych wypadów. W komunikacie rządu indyjskiego, który podał tę wiadomość ogłoszono, że partyzanci zabili ukrywającego się w klasztorze oficera brytyjskiego z żoną i jedną żonką. Obecnie dwa dalsze państwka popadły w zatarg na tle przynależności do dominium indyjskiego lub Pakistanu. (p. r.)

I taniej i widniej Paryż oświetlony neonami

Dzięki zastosowaniu lamp neonowych na ulicach Paryża, zużycie elektryczności zostanie w znacznym stopniu zmniejszone. Dotychczas uliczne lampy w Paryżu zaopatrzono były w żarówki o sile 300 watt, obecnie zaś 4 rurki neonowe zużywają po 40 watt, nie tylko dają więcej światła, lecz również pozwolą osiągnąć 33 procent oszczędności. Tego rodzaju oświetlenie zostało już zainstalowane na niektórych ulicach Paryża z doskonałymi wynikami. (API)

Pierwszy ogólnopolski Zjazd Delegatów PZZ

Ostatnio odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PZZ, wicemarszałka Sejmu Wacława Barckowskiego zebranie Prezydium Zarządu Głównego PZZ. Na zebraniu tym postanowiono zwołać w dniach 7 i 8 grudnia rb. w Poznaniu I powojenny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Zachodniego.

Zjazd, który zgromadzi przeszło 1000 delegatów, dokona wyboru władz naczelnych Związku, przegłędu całokształtu działalności PZZ za czas od roku 1944 do roku 1947 oraz ustali pracę na okres najbliższych lat.

Władysław i Apolonia z Wegnerów Korytowscy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążeni
synowie z córką, wnuczkami i rodziną

Poznań-Sródką 1. 42528

Wacława Frackowiakowa

przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 11-tej w Poznaniu z kapłanem cmentarnej na cmentarzu jeżyckim

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z synem i rodziną.

Gniezno, Poznań, Botaniczna 4. k1980

Kobiety wiedzą dobrze, co to jest wolność i pokój

Z pobytu delegacji kobiet radzieckich w Polsce

W czasie trzydniowego pobytu delegacji Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich w Warszawie zwiedziła w towarzystwie kobiet polskich i głównej sekretarki Obywatelskiej Ligi Kobiet p. Kowalskiej zniszczoną Warszawę, Stare Miasto, nowe odbudowujące się bloki spółdzielni mieszkaniowej na Żoliborzu, Bielany, Mokotów, grzyby getta warszawskiego oraz przedszkole i żłobki P. M. S. Delegacja kobiet radzieckich uczestniczyła również w apelu poległych żołnierzy polskich i radzieckich, pogrzebanych na poligonie w Rembertowie.

W drugim dniu pobytu w stolicy delegacja zwiedziła Państwowy Monopol Spirytusowy w Warszawie wraz z przedszkolem i żłobkiem. Robotnice i robotnicy owacyjnie przyjęli kobiety radzieckie, wręczając delegatkom kwiaty i upominki. Na wspólnym zebraniu w świetlicy Monopolu Spirytusowego przemawiała przewodnicząca delegacji Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich P. Cholepowa, mówiąc o więzach, łączących kobiety radzieckie z polskimi.

Na zakończenie swego przemówienia P. Cholepowa oświadczyła: „Kobiety wiedzą dobrze, co to jest

wolność i wiele zależy od ich wkładu w walkę w obronie pokoju. Przyjaźń naszych narodów i wszystkich narodów słowiańskich jest podstawą walki z podżegaczami wojennymi. Będziemy ją utrzymywać dla szczęścia i pokoju naszych narodów.”

Tegoż dnia w godzinach wieczornych delegacja kobiet radzieckich udała się do Krakowa. W czasie swego pobytu w Polsce kobiety radzieckie zwiedzały Katowice, Wieliczkę i teren byłego obozu w Oświęcimiu. (PAP).

126-osobowy zespół Schillera przybył do Pragi

W poniedziałek 3 bm. we wczesnych godzinach rannych przybył na stację graniczną Piotrowice w Czechosłowacji specjalny pociąg, wiozący 126-osobowy zespół Teatru Wojska Polskiego, który pod kierownictwem Leona Schillera odbył na tournée artystyczne po Czechosłowacji.

O godz. 11,05 pociąg przybył do

20-osobowa delegacja uda się do Moskwy

Na uroczystości 30-to lecia Rewolucji Październikowej wyjeżdża do Moskwy 20-osobowa delegacja polska, w jej składzie 10-osobowa delegacja polskich związków zawodowych, na której czele stoi przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — Witaszewski i sekretarz generalny Komisji, Kurylowicz. (P. R.)

FRASZKA NA CODZIEN

Laleczka

Schumacher, znaczy szewc, lecz to zawód bardzo oklepany...
Ja bym nazwał go: „Laleczka z (anglo)saskiej porcelany”.

j. m.

Pełne poparcie amerykańskiej partii komunistycznej dla Biura Informacyjnego w Belgradzie

Przywódca partii komunistycznej w St. Zjedn. William Foster i sekretarz generalny, Eugene Denis, oświadczyli w komunikacie wydanym przez biuro partyjne, że partia komunistyczna USA popiera w całej rozciągłości biuro informacyjne, utworzone w Belgradzie przez 9 partii marksistowskich i uważa utworzenie biura informacyjnego za

posunięcie, dodające otuchy tym wszystkim, którzy bronią sprawy wolności narodów i pokoju.

Niemniej jednak partia komunistyczna Stanów Zjedn. postanowiła pozostać poza biurem, w obawie represji, które spadłyby na komunistów amerykańskich. (API)

Zadania Oświaty Rolniczej

INŻ. D. STARZEŃSKI

Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe podniesie dobrobyt wsi i państwa

Gospodarstwo Narodowe dźwiga się z upadku wojennego. Narodowy Plan Gospodarczy realizowany jest dobrze na odcinku przemysłowym. Rolnictwo dźwiga się wolniej. Susza, powódź i ogólne zacofanie wsi wpływają hamująco na wzrost produkcji rolnej.

Wiemy o tym, że wzrost dochodu społecznego umożliwi zarówno polepszenie bytu mas pracujących w mieście jak i na wsi. Wzrost dochodu społecznego następuje przy zwiększeniu produkcji przemysłowej, a także produkcji wiejskiej.

Podczas gdy wzrost produkcji przemysłowej ograniczony jest możliwością otrzymania surowców, to wzrost produkcji wiejskiej nie jest ograniczony surowcami i może zwiększyć się znacznie przy zastosowaniu nowoczesnych metod gospodarki rolnej.

Zwiększenie więc plonów z gospodarki rolnej oznacza poprawę bytu robotnika miejskiego i szerokiach mas pracujących.

Zrozumieliśmy się stąd zainteresowanie robotników sprawami wsi, bo od tempa odbudowy gospodarki wiejskiej najszybciej możemy oczekiwać ogólnego wzrostu dochodu społecznego.

Zacofanie wsi pochodzi od zaniedbania właściwego przygotowania młodzieży wiejskiej do zawodu rolniczego.

Każdy szewc, krawiec musi być

dobrze przygotowany do swego zawodu. Jedynie rolnik drobny gospodarował na ojcowiznie bez przygotowania fachowego.

Posiadamy sieć szkół rolniczych za małą aby mogła przygotować do zawodu rolniczego całą młodzież wiejską. Brak jest również fachowych nauczycieli i znacznych środków pieniężnych. Przysposobienie Rolnicze, które egzystowało przed wojną zbyt wolno się rozwijało i wykazywało braki.

Powzięto przeto szczęśliwą myśl utworzenia **Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego**, które obejmuje obecnie całą młodzież wiejską po ukończeniu szkoły powszechnej o ile nie idzie do innych zawodów.

Latem około 30.000 młodzieży ćwiczyło na obozach.

Zimową porą natomiast szkolenie odbywać się będzie w kilku punktach szkoleniowych w każdej gminie.

Szkolenie zimowe Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego nie będzie odrywać młodzieży od ojcowskich siedzib. Po wykładach bowiem młodzież wracać będzie na noc do ojcowskiego domu. W okresie zimowym każdy uczestnik P. R. W. wysłucha 240 godzin wykładów zarówno z dziedziny przedmiotów ogólnych jak przedmiotów fachowo rolniczych i wojskowych.

Dzięki Reformie Rolnej struktura rolnictwa na terenie całego Państwa znacznie się zmieniła. Ziemia dworska została rozparcelowana pomiędzy chłopów. Na miejscu jednego latyfundiów powstało wiele gospodarstw. Te zaś, które miały za mało ziemi, by mogły wyżywić rodzinę rolnika, zostały upelnorolnione.

Przeszo 65% naszego społeczeństwa, to rolnicy. Rząd też szczególną opieką otacza ich i stara się podnieść ich dobrobyt i kulturę. Rozdać ziemię, to nie wszystko. Aby owoce Reformy Rolnej nie zostały zmarnowane, ale pomnożone, Państwo postanowiło przygotować młode pokolenie do przyszłego gospodarowania na kawałku ziemi i do wypełniania obowiązków obywatelskich w przyszłości. To zadanie ma spełnić szkoła rolnicza.

Sieć tych szkół rozszerza się z każdym rokiem. Powstały i powstają na resztkach po rozparcelowanych majątkach, gromadzą coraz chętniejszą młodzież wiejską. Napływowi uczniowie nie mogą sprostać siły nauczycielskiej. Rolnik polski bowiem rozumie, że im więcej zdobędzie wiedzy syn, tym pewniejsze, że dotychczasowego wkładu pracy ojca nie zmarnuje, ale powiększy.

Co daje szkoła rolnicza dzieciom rolnika — omówimy dokładnie. Chłopak zaznajamia się pod fachowym kierownictwem z uprawą ziemi i hodowlą zwierząt. Najnowsze zdobycze wiedzy nie będą mu obce. W domu rodzicielskim będzie mógł niejedną rzecz naprawić, ulepszyć lub usunąć jeśli będzie nieodpowiednia. Cały szereg prac zleconych, a wykonywanych na terenie gospodarstw rodzicielskich w praktycznych semestrach letnich daje mu ogromny zasób umiejętności rolniczych i ugruntowuje zdobytą wiedzę teoretyczną.

Córka gospodarska w szkole rolniczej odpowiednio zostaje przygotowana do przyszłej roli gospodyni i matki. Od gotowania i szycia — po wychowanie dzieci. Zaznaczyć trzeba, że celem szkół rolniczych jest przede wszystkim danie młodzieży wiejskiej jak najwięcej wskazówek, którymi będzie mogła się kierować w życiu praktycznym, codziennym, oraz przygotować ją do przyszłych zadań obywatela.

Ale jest jeszcze inne zadanie szkoły rolniczej. Wychowywanie nie tylko gospodarza-rolnika, ale człowieka. Gospodarstwo bowiem, jak słusznie powiedział prof. dr Schechtel, nie jest tylko zwykłą kalkulacją ołówka dochodów

i rozchodów. Gospodarstwo jest to zarazem miejsce, gdzie żyje gospodarz, wychowują się jego dzieci, gdzie planuje, a wreszcie dorobek rąk swoich przekazuje młodszemu.

65% gospodarzy obywateli świadomych swego znaczenia i obowiązków — to siła prawdziwa państwa. O tym też musi pamiętać codziennie nauczyciel szkoły rolniczej wstępując do klasy szkolnej. Jak przygotowuje młodzież rolniczą, taka będzie wieś jutrzejsza. Wiemy, że warunki w znacznej liczbie szkół nie są nawet możliwe. To — nie upoważnia do zakładania rąk, lecz obowiązuje do wyłączenia wszystkich sił celem naprawienia i uzupełnienia wszelkich braków. Żadna praca nie jest tak wzniosła, tak wielka w swoim następstwie — jak nauczycielstwo.

Prócz tych Szkół Przysposobienia Rolniczego, o których mówiliśmy wyżej — na terenie całego wojew. mamy jeszcze średnie szkoły męskie i żeńskie o zakresie licealnym i gimnazjalnym. Te szkoły mają zadanie — przygotować nowe kadry nauczycielskie i instruktorskie, oraz kierownicze na majątki Ośrodków Kultury Rolnej. I tu musimy przyznać, że młodzież żądna nauki ganie się w takiej liczbie, że niedawno zorganizowane zakłady szkolne nie mogą jej pomieścić.

To też możemy spokojnie patrzeć w przyszłość wsi. Państwo zrozumiało potrzeby wsi — i wieś rozumiała Państwo. Niejednego gospodarza posyłając syna czy córkę do szkoły rolniczej — pozbywa się siły pomocniczej w domu. Ale wierzy — że przyniosą mu do domu wiedzę fachową i kulturę, że nie zaprzeczając dotychczasowej jego pracy. Może być tego pewny. W krajach bowiem tych, w których oświata rolnicza wcześniej poszła do wsi — gospodarstwa stoją na najwyższym poziomie. A do tego dąży i u nas w Polsce oświata rolnicza.

Przed paru dniami otworzyły się podwoje naszych szkół rolniczych. Zapełniły się puste przez okres wakacyjny sale szkolne. Z zadowoleniem możemy powiedzieć, że to młoda wieś zabiera się do nauki — po której spodziewamy się wiele.

Porządkujemy podwórze

Zaczyna się późna jesień z deszczami i śniegiem. Na polach i drogach nastąpią roztopy. Nieliczni gospodarze spieszą się z ukończeniem orki. Wielu po pracach w polu powinni zabrać się do przeprowadzenia porządków wewnątrz zabudowań i na podwórzu.

Dużo jest do zrobienia. Narzędzia i maszyny gospodarskie po ukończeniu już pracach polnych wymagają oczyszczenia, naoliwienia i schowania w odpowiednim pomieszczeniu. Dobrze — jeśli zepsute oddamy zawsza do kowala celem reparacji, a dopiero zreperowane stawimy pod dach. I tu — powinniśmy narzędzia i maszyny ustawić w pewnym porządku i ładzie. Jeśli w szopie z narzędziami panuje bałagan, to trudno samemu gospodarzowi pokaleczyć się i w razie poszukiwania wprowadzić jeszcze większy chaos i nieporządek. Toteż w interesie samego gospodarza winno być, aby gospodarskie narzędzia były ustawione lub ułożone w pewnej kolejności. Maszynom dajemy miejsce na ziemi, tak je ustawiając, aby w każdym czasie można było je wyprowadzić, a drobne narzędzia gospodarskie, jak widły, łopaty, kosy, grabie

można pozawieszać na specjalnych kołkach wbitych w ścianę.

Ale wróćmy do podwórza. Jeśli jest niebrukowane i nierówne, trzeba zwierem i psami zasypać dziury i wyrównać. Nie będzie bowiem kałuży, w której nieraz przyszyłoby nam mazać buty.

Podwórze uporządkowane i wymiecione daje gospodarzowi przyjemny widok, ład zaś na nim i w budynkach ułatwia pracę.

A więc do porządkowania podwórza i do zabezpieczenia narzędzi i maszyn póki dopisuje pogoda. (jh)

Czystość — to zdrowie

Zdrowie człowieka jest jego najwęższym skarbem na ziemi, jest najpewniejszym źródłem jego dobrobytu i szczęścia. Jest bogactwem całego narodu.

Każdorazowy pobór do wojska wykazuje, że ludność wiejska pod względem zdrowotnym stoi niżej od ludności miast. Jedną z ważniejszych przyczyn tego są złe warunki higieniczne wsi, jej zaniedbania pod tym względem.

Jak często, niestety, chłop nasz, mieszkając ciasno, brudno, izba ma duszną i wilgotną. Światli rolnicy, których u nas nie brak, powinni jak najenergiczniej zwalczać u sąsiadów swoich i znajomych ich fałszywy pogląd na oszczędność, który każe im gnieździć całą rodzinę, nieraz nawet dość liczną, w jednej zadyrmionej i zatekłej izbie, dla oszczędzenia światła i opalu. Rolnicy, którzy obecnie budują lub przebudowują zagrody, powinni pamiętać o tym, aby mieszkanie było kilkuizbowe.

Skądże ma być zdrowy organizm, jeżeli przed oknami budynku mieszkalnego stoi woniejąca obora, a otoczone zapachem ludność w wodę, otoczone są nieczystościami podwórza. Na studnie, skąd czerpiemy wodę, w pierwszym rzędzie powinniśmy zwrócić uwagę — ona bowiem jest głównym powodem różnych chorób nagminnych jak tyfus (dur brzuszny) i inne zaburzenia żołądkowo-jelitowe u dzieci. Odsuńmy podwórze, pobudujmy odpowiednie ustępy i utrzymujmy je w takiej czystości, aby nie wchodziło się do nich ze wstrętem i obawą, żeby się nie zabrudzić.

Zwróćmy też bacniejszą, niż dotąd uwagę, na czystość osobistą nas samych i rodziny. Jest przysłówie, że że kulturę narodu mierzyć można ilością zużytego mydła. Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać, że od czystości i dokładnego mycia ciała zależy jego zdrowie. Skóra ludzka posiada wiele drobnych gruczołów, które przez pory wydzielają stale pot i łój. Wierzchnie warstwy skóry ciągle obumierają (rogowacieją, zasychają), przylegając wciąż do świeżych, znajdujących się pod nimi. Poza tym na skórze znajduje się mnóstwo bakterii, które niezmęty na czas, powodują różne choroby skóry, a przedostając się do wnętrza orga-

nizmu, są powodem najrozmaitszych chorób. Na wsi brak jest urządzeń kąpielowych (łaźni, waniek i natrysków), które ułatwiałyby rolnikom utrzymanie ciała w czystości, bez wielkiego wysiłku, zwłaszcza w okresie ciężkich prac w polu w czasie żniw, wykopków czy sianokosów. W ciągu lata wszędzie można przynajmniej kilka czy kilkanaście razy wymyć się w rzece, w jeziorze, w stawie. Pomyślmy poważnie o tym, aby urządzić kąpielisko dla całej wsi w specjalnym budynku — o który np. w rozparcelowanym majątku nie będzie trudno. O ile warunki i miejsce na to pozwolą, dobrze jest zaistalować kąpielisko także w bezpośrednim sąsiedztwie gorzelni lub mleczarni. Uzyskujemy w tym wypadku tanim kosztem gorącą wodę i w ogóle urządzenia wodociągowe. Pomieszczenie na kąpielisko winno mieć 20—40 m kw. powierzchni — łaźnia o pięciu natryskach obsłużyć może w ciągu godziny kilkadziesiąt ludzi, a zatem starczy w zupełności na potrzeby przeciętnej wsi.

W parze z czystością ciała winna iść higiena odzieży. Często należy zmieniać bieliznę, odzież nie nosić do zardania nieczyszczonej, niepranej, niewietrzonej.

Dużą rolę w podniesieniu stanu zdrowotnego wsi ma kobieta — wychowawczyni pokolenia, gospodyni domu. Ona dbać może i musi o to, aby wszystkie podstawowe zasady higieny stosowane były w jej rodzinie — także, jeśli chodzi np. o czystość przy codziennych zajęciach, jak dojenie krów, rozlewanie mleka, robienie serów, utrzymywanie wszelkich naczyń gospodarskich i wszystkich zwierząt w czystości itd.

Danuta W. B.

Bydło ze Szwecji

Dla Państwowych Nieruchomości Ziemijskich sprowadzono ze Szwecji 2.300 jałówek, rasy czarno-graniastej, nizinnej.

Siewy w majątkach państwowych

Do dnia 20 października na majątkach państwowych zasiano 262 tys. ha z czego 216 tys. przypada na Ziemię Odzyskaną. Plan tegoroczny przewiduje zasianie w terminie jesiennym 280 tys. ha.

Węgiel i koks dla spółdzielczości ZSCh na grudzień br.

Na posiedzeniu Spółdzielczej Komisji Zaopatrzenia w Biurze Rozdziału Artykułów Zagospodarowanych przydzielono Związkowi Samopomocy Chłopskiej na m. grudzień 2540 ton węgla grubego i 200 ton węgla średniego, 560 ton miału węglowego i 1700 ton koksu dla przemysłu rolnego ZSCh. oraz 760 ton węgla średniego na omloty.

B. Górecki

Drzewa upiększają gospodarstwo

Zagroda wiejska bez drzew nie wygląda ładnie. Zabudowania są osamotnione, a całe gospodarstwo robi wrażenie pustego i niegościnnego.

Mały sad przed domem, parę wierzby

Sukienki
krótkie czy długie?
Plebiscyt kobiet
w 41-ym numerze
„Moda i Życie Praktyczne“
W 11-19

Gospodarka rybna jest opłacalna!

Wieś wielkopolska nastawiona raczej na produkcję zbożową i hodowlę inwentarza mało na ogół zwraca uwagi na inne możliwości wykorzystania ziemi, w wielu wypadkach bardziej dochodowe od uprawy zbóż, czy okopowych. A jednak warto pomyśleć, co i jak dałoby się w naszych gospodarstwach ulepszyć lub też przestawić, aby osiągnąć większe dochody. W wielu gospodarstwach spotyka się nieużytki albo łąki zakwaszone, mało wartościowe, albo też uprawne, lecz mokre, sapowate pola dające bardzo słabe zbiory, tereny wklęsłe, które łatwo zamienić na stawy rybne, zwłaszcza, gdy w pobliżu lub też przez kolinę przepływają małe rzeczki czy potoki. Ale i na terenach nie posiadających wody bieżącej można urządzić stawy, zasilając je wodami opadowymi z tym jednak zastrzeżeniem, by dno stawu nie było zbyt przepuszczalne i nie zachodziła obawa, że woda w lecie wyschnie. Stawy zasilane wodą rzeczniczną i potokową lub też opadową są najodpowiedniejsze dla karpia. Natomiast stawy zasilane wodą źródłaną są dla nich zbyt zimne i raczej nadają się na hodowlę pstrąga. I na torfowiskach można z powodzeniem hodować karpie, o ile wody torfowe nie zawierają nadmiaru żelaza, które jest zubożące dla karpia. Oglądając niedawno stawy karpiove w niewielkim majątku Turowy w pow. jarocińskim, będącym obecnie pod zarządem Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Pleszewie, założone przed woj-

ny na dziko eksploatowanych torfowiskach, miałem możność przekonać się, że i w tego rodzaju stawach, a więc na nieużytkach potorfowiskowych można z powodzeniem hodować karpie.

Przy wyborze terenu pod stawy rybne należy pamiętać, by nachylenie terenu było niewielkie. Głębokość wody w najniższym miejscu, a więc koło mnicha lub upustu nie była większa od 80 cm do 1 m. Karp nie lubi wody głębokiej i żeruje wyłącznie na wodach płytkich. Drobniemu hodowcy, a takiego tylko mamy w tym wypadku na uwadze, opłaci się założyć staw w takiej kotlinie, gdzie wystarczy wybudować jedynie jedną poprzeczną groblę zamykającą ujście wody i pozwalającą na spiętrzenie wody do pożądanej wysokości. Prace te najlepiej wykonać jesienią po ukończeniu najpilniejszych robót polnych własną robocizną i zaprzęgiem. W miejscu, gdzie ma być usypana grobla, należy ziemię głęboko przekopać, by nasypianą później ziemię ściśle związać z gruntem. Groblę należy sypaną z ziemi wybranej z rowów i łowiska (najniższe miejsca w stawie przy grobli, gdzie musi być umieszczony mnich, wzgl. upust) i najbliższych terenów, unikając w miarę możliwości wybierania ziemi z dna stawu. Tylko bowiem dno żyzne, o bujnej roślinności daje duży przyrost ryby. Do sypania grobli należy użyć ziemi raczej cięższej, mało przepuszczalnej, przy czym podstawa grobli winna być od półtora do dwu razy szersza od szczytu, a szczyt nie powinien być wyższy od 1 1/2 do 2 m. Jeśli chodzi o wyso-

kość grobli, to winna być o 30 cm wyższa od pożądanego lustra wody, a poza tym należy dodatkowo dodać 30 cm na późniejsze osadzenie się ziemi. Mnich zrobiony z dobrze wysuszonej, nie sekatych desek sosnowych, należy osadzić w najniższym miejscu przy grobli u wylotu rowów, a więc przy łowisku, do którego spływać będzie ryba podczas spuszczenia wody ze stawu i skąd wybierać ją będzie można do koszy i beczek. Mnich należy mocno osadzić, obsypać ziemią gliniastą, a następnie dobrze udeптаć, aby uniemożliwić przedostawanie się wody obok mnicha. Należy jeszcze dodać, że dno stawu wskazane jest na zimę wyrwać i dobrze wywapnować celem odkwaszenia gleby i w celach dezynfekcyjnych. Również na łące zakwaszonej należy rozsypać wapno palone.

Drobni hodowcy nie powinni nastawiać się na hodowlę karpia, czy lina (liny dodaje się do stawów karpiowych o dnie mulistym w ilości od 5 do 10% obsady celem lepszego wykorzystania zasobów pokarmowych stawu), gdyż wymaga większej wiedzy i doświadczenia fachowego oraz specjalnych stawów, jak: zimochołów, wycierówek zarybkowych; a raczej ograniczyć się do jednorocznego obrotu czyli do produkcji ryby kupieckiej, konsumpcyjnej. A więc na wiosnę należy kupować zarybek lub też zarybek i dwuletnie kroczyki, które jesienią będą już wyrosnięte i podatne do konsumpcji. Taka jednoroczna, mało zajmująca czasu gospodarka stawowa będzie najwięcej opłacalna w gospodarstwie chłopskim. Produkcja zarybku winny się zająć jedynie duże gospodarstwa stawowe.

Złota Praga w przededniu zimy

(Korespondencja własna API)

Praga, w październiku. Od kilku dni hula po Pradze obrzydlawy, przejmujący wiatr. Oziębiło się przeraźliwie. Ciepła, lepka mgła przedzimaowa rozlewa się po wszystkich ulicach. Jedynie w południe jest nieco cieplej. Pod zachód Hradczany gina znowu w mgłę, a Petrzyna, tego pięknie górującego nad miastem wzgórza — nie ma w ogóle.

Wydarzenie aktualne

Aktualnie Praga przeszła przez dwa ważne wydarzenia, a to: wystawa „Pogranicza” (Czechosłowackie Ziemie Odzyskane) i przedmiot jeszcze ogłoszenie wytycznych nowego, pięcioletniego planu gospodarczego rządu Gottwalda.

Wystawa Pogranicza, poświęcając nam poważne stoisko, która poinformowała Czechów i Słowaków o naszych Ziemach Odzyskanych, zrealizowała osiągnięcia Republiki w „Sudetach”. Wyglądają te osiągnięcia w cyfrach jak następują:

2500 nowych osiedleńców, ziemia dla 105 tys. chłopów, pozyskanie prawie 3 milionów Niemców.

To cyfry zasługujące na baczną uwagę. Cyfry, które dają rozmiar niebezpieczeństwa niemieckiego w stosunku do CSR. Cyfry, które Polskę i Czechosłowację włączają do śmiertelnej, Pogranicza — to prawie 30 procent terytorium państwa i prawie taka sama cyfra ludności CSR.

O drugiej sprawie, o planie pięcioletnim, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. — będziemy mieli jeszcze możliwość mówić szerzej.

Trzecią aktualną sprawą w życiu Pragi z ostatnich dni jest obchód 29 rocznicy niepodległości i uroczystości związane z obchodem 30-lecia Rewolucji Październikowej.

Punktem kulminacyjnym obchodu pierwszego święta stało się w Pradze odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cerkwi św. Cyryla i Metodego, w której podziemiach zginęli bracia się do ostatka bohaterowie narodowi kpt. Adolf Opalka, kpt. Józef Gabczik, kpt. Jan Kubisz, kpt. Józef Valczik, por. Józef Bublik, por. Jan Hruhy, por. Jaroslav Swarc — wymienieni członkowie grupy spadochronowej dokonali słynnego zamachu na kate Heydricha.

Nie mniej ważnym momentem 23 października było wręczenie nagród poszczególnym załogom zakładów przemysłowych i poszczególnym robotnikom, produkującym w wysiłku pracy i w odbudowie republiki. CSR udzieliła również 23 października nagród swoim artystom i uczynom. Nagrody po 100 000 Kcs czyli po pół miliona zł otrzymało dwudziestu pisarzy, dziennikarzy, art. dramatycznych, reżyserów, art. malarzy, art. filmowych.

7 listopada w Pradze

Do obchodu 30 rocznicy Rewolucji Październikowej Czechosłowacja przygotowuje się od dawna. W ostatnim tygodniu października otwarto w Pradze wystawę adresów gratulacyjnych, jakie przysyłały dla ZSRR poszczególne organizacje, związki, załogi fabryczne, spółdzielnie chłopskie itp. Ogółem odcodzi do ZSRR przeszło 13 tys. artystycznie wykonanych adresów. Prócz tego poczta CSR wydała specjalną serię znaczków i gotowe pocztówki, które stąd indywidualnie miliony obywateli wysła Generalissimusowi Stalinowi.

Od 4 do 10 listopada w kinach pra-

skich idą tylko filmy radzieckie. 6 listopada przemawia na Staroměstském Namesti Gottwald. Wszystkie teatry od 6 do 9 grają sztuki sowieckie lub klasycznych autorów rosyjskich. Z ważniejszych imprez, a będzie ich w samej Pradze przeszło tysiąc — zasługują na wymienienie: wielki koncert Filharmonii 5-go, wieczór poezji słowiańskiej 12-go, otwarcie wystawy 30-tych lat ZSRR i wiele innych. Tydzień, którego kulminacyjnym dniem stanie się 7 listopada, kiedy wyjdzie na ulice pół miliona robotników — ożywi Pragę i znowu miasto, które bez zjazdów i imprez jest właściwie prowincją — przywróci na kilka dni jego splendor.

Troski szarego dnia

Wróćmy znowu do szarego dnia stolicy Czechosłowacji, do jej smutnej miny i do tych trosk, które tę minę powodują.

Tym razem palącą, żywotną sprawą dni jest obciążenie przydziałów żywnościowych w listopadzie i sprawa cen, które, jeśli chodzi o poszczególne ar-

tykuły żywnościowe skoczą oficjalnie od 20 do 100%.

Do tego trzeba zaznaczyć, że w Pradze czarnego rynku prawie nie ma. „Szmelina” (tulejszy „szmugiel”) nie pokrywa bynajmniej codziennego przeciętnego zapotrzebowania kuchni czeskich i słowackich.

Druga sprawa: 29 rozpoczęła się jesienna Sesja Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego. Sesja ma rozstrzygnąć o wprowadzeniu czasowego opodatkowania artykułów luksusowych. Czechosłowacja znajduje się w tej sytuacji, że musi wyrównać szkody poczynione rolnictwu przez suszę. Nie ma innego wyjścia, niż opodatkowanie szeregu artykułów.

Chodzi o 40% ową podwyżkę cen jedwabi, 100% wyrobów futrzanych, 50% wyrobów skórzanых itd. Jak to będzie w rezultacie wyglądało nie wiadomo dokładnie.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że Czechosłowacja jutro będzie miała w większości wypadków ceny te same (jeśli nie wyższe) co u nas w Polsce.

Andrzej Piwowarczyk

Synowi marnotrawnemu na przekór

(Od naszego berlińskiego korespondenta)

Zniszczono nasz kraj i wybito ludzi. Kto uszedł z życiem, musi brać udział we wspólnym wysiłku odbudowy. Z początku pracowaliśmy w najcięższych warunkach, cieszymy się widząc poprawę, rozumiemy, że nie czas ustawać w trudach. A równocześnie tysiące Polaków przebywają nadal w obozach wysiedleńców w Niemczech. Listy od nich nie skutują. Nakazy rodziców pozostają bez odpowiedzi. Stają wysiedleńcy codziennie w ogonku, po obozową zupełną klóć się i oszukują, walają się po okolicy, wymieniając wszystko za wszystko, czasem posiadają za czarny handel, szmugiel czy rabunek, dostają pałką od niemieckiego policjanta, a potem z radością wracają do swych Niemcezek, cerowania skarpetek i „ideologicznych” dyskusji.

Opowiadano mi o majorze, który bezpośrednio po uwolnieniu, zasiadając w sądzie honorowym za spalenie munduru, ukarał młodego podporucznika, który przewiózł jedną Niemkę na motocyklu. Dziś major ten mieszka z Niemką i co dzień rano idzie do niej z koszykiem na targ po zakupy.

Pomieszczenie pojęć, często zatrata osobistej godności i zupełny paraliż woli stają się wspólną cechą większości wysiedleńców, pozostających jeszcze w Niemczech. Powrót ich do kraju byłby początkowo niewątpliwym ciężarem, bo to są ludzie psychicznie chorzy, których trzeba leczyć.

Ale choć wiemy o tym, chcemy jednak, aby powrócili, ponieważ wiemy, że najlepszym lekarstwem na ich chorobę jest rytm codziennej pracy dla własnego społeczeństwa, we własnym kraju.

Dlatego będziemy ich zawsze przekonywać, że miejsce ich jest w Polsce. Nie wyrzekniemy się również tych, którzy zamiast wracać wolą pracować dla obcych jako emigranci. Tak, jak matka nie wyrzeka się nigdy syna, tak samo Polska nie wyrzeknie się swych obywateli, choćby odmówili jej pomocy w momencie, gdy tego najbardziej potrzebują.

Pomoc jest teraz szczególnie potrzebna wysiedleńcom odmawiającym powrotu, gdyż wabią ich obecnie przedstawiciele szeregu zagranicznych misji

werbunkowych na pracę za granicą. — Emigrantom nie gwarantuje się żadnych praw oficjalnych, ale szafuje się za to sutyimi obietnicami, by wyciągnąć ich z obozu i rzucić bezbronnych na łup zagranicznych przedsiębiorców.

Wśród tylu zadań, które zniszczona wojna Polska ma do spełnienia, nie zapomina także o swych synach poza granicami — nawet jeśli to są synowie marnotrawni, nawet jeśli się od niej odwrócili — utrzymać nad nimi opiekę — nawet im na przekór — dla ich własnego dobra!

Stanisław Ślawicz

Drapacze nieba w Moskwie

Stolica ZSRR rozbudowuje się

W ciągu 800 lat swego istnienia Moskwa często zmieniała szatę. Drewniana Moskwa średniowieczna ustąpiła kamiennej Moskwie następnych stuleci. Powstały wspaniałe gmachy publiczne, pałace, domy mieszkalne. Moskwa dzisiejsza — to barwny obraz życia kilku epok.

Jako stolica państwa socjalistycznego Moskwa przybrała nowe oblicze. W ciągu kilku dziesięcioleci robiła wrażenie gigantycznego placu na którym wrebudowa. I dziś nie straciła ona jeszcze tego charakteru. Wyrastają wciąż nowe wspaniałe gmachy. Moskwa rośnie.

Gdzie staną olbrzymy moskiewskie

Plan przebudowy i rozbudowy Moskwy obejmuje poza potężnym programem normalnego budownictwa mieszkaniowego i gmachów użyteczności publicznej wzniesienie pięciu 16-piętrowych, dwóch 26-piętrowych i jednego 32-piętrowego drapacza nieba.

Stanie on w malowniczej dzielnicy Moskwy, na wzgórzach Lenina, nad łukiem rzeki Moskwa. Część tego olbrzyma przeznacza się na hotel, pozostała część na mieszkania.

Jeden z dwóch 26-piętrowych gmachów stanie niedaleko Czerwonego Placu i Kremla. Drugi wybudowany zostanie na Szoście Leningradzkiej. Stanie on na placu między stadionem „Dynamo” a Domem Lotnika, w którym miała miejsce konferencja Wielkiej Czwórki.

16-piętrowe drapacze nieba staną na jednej z nadbrzeżnych ulic nad rzeką Moskwą, na placu Smoleńskim i Dworcowym.

Miejsca pod budowę drapaczy nieba nie zostały oczywiście wybrane przypadkowo. Architekci kierowali się zasadą tworzenia większych zespołów o jednolitym charakterze. Te nowe gmachy będą architektonicznym zamknięciem tych zespołów. Architekci moskiewscy stanęli tu przed niezwykle ważnym problemem urbanistycznym.

Inne niż drapacze amerykańskie

Wojna przerwała rozpoczętą już budowę jednego z najsłynniejszych gmachów świata, Pałacu Sowietów. Drapacze nieba stworzyć mają przejście z pa-

nującego w Moskwie typu zabudowań do Pałacu Sowietów

Nad projektami drapaczy nieba pracują najwybitniejsi architekci radzieccy, członkowie Akademii Architektury B. Jofan (autor pawilonów radzieckich na wystawach w Paryżu i Nowym Jorku), L. Rudniew, profesor W. Welfreich, główny architekt Moskwy D. Czelumil i wielu innych zaproszonych do konkursu młodych architektów.

Jednocześnie już inżynierowie moskiewscy opracowują projekty technicznego wyposażenia nowych olbrzymów. Jedni pracują nad systemem wentylacji, inni nad urządzeniami sanitarnymi i ogrzewniczymi.

Dokonuje się prób ze specjalnymi rodzajami szkła, bardziej odpornego na silniejsze ciśnienie wiatrów na wyższych poziomach.

Warunki klimatyczne (silne opady śnieżne) i geologiczne w Moskwie wymagają innych metod w budownictwie od stosowanych przy budowie i fundamencie drapaczy chmur w Ameryce. Wymagają też wyboru innych materiałów dla pokrycia szkieletu stalowego.

Co do typu architektonicznego drapaczy nieba w Moskwie istnieją pewne różnice zdań B. Jofan, twórca projektu Pałacu Sowietów twierdzi, że najbardziej odpowiedni byłby typ tarasowy. Wzbożona on, jego zdaniem, kontury bryły budynku i stwarza możliwość nadania jej logicznej i pełnej wyrazu struktury. Ponadto odpowiadałoby to cechom architektury rosyjskiej.

Odpowiedź na to da nam dopiero wynik konkursu na projekt 8 drapaczy nieba. (rok)

Będziemy mogli szkolić kadry fachowców lotniczych

Uniwersytety: Warszawski i Wrocławski

otrzymały katedry przedmiotów lotniczych

W trosce o zdolnych i fachowych instruktorów i konstruktorów lotniczych, dwie wyższe uczelnie w kraju: Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wrocławski uruchomiły specjalne studia lotnicze. Przeraduje Wrocław, mający już od r. 1946

specjalną akademicką sekcję lotniczą, liczącą paruset słuchaczy i prowadzącą samodzielne badania naukowe przy miejscowej Politechnice. Z nowym rokiem akademickim uruchomiono na przednie specjalne starania studentów — 3 katedry przy

Wydziale Elektromechanicznym. Mianowicie: katedrę aerodynamiki, katedrę budowy silników lotniczych i katedrę budowy płatowców. Wykładać będą wybitni naukowcy. Dzięki dotacjom Ministerstwa Obrony Narodowej i miejscowego DOW uruchomi się odpowiednie pracownie, zapożyczając je w potrzebne urządzenia. Uczelnia wrocławska jest zresztą pod tym względem szczególnie uprzywilejowana, gdyż Niemcy urządzili tu ośrodek kształcenia lotników, pozostawiając po sobie cenne urządzenia. Politechnika dysponuje m. in. dobrze wyposażonym tunelem aerodynamicznym, a w następnym roku szkolnym powstanie przy Uniwersytecie specjalna katedra medycyny lotniczej. Prawo studiowania przedmiotów fachowych będą mieli ci słuchacze, którzy ukończyli drugi rok Elektromechaniki.

W Warszawie natomiast powstał przy Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego specjalny Instytut Prawa Lotniczego i Zagadnień Gospodarczych Lotnictwa. W zakres przedmiotów Instytutu wejdą m. in. wykłady z ekonomii i prawa lotniczego, komunikacji, zagadnień gospodarczych, handlowych i finansowych, historia i inne. Wykładowcami są profesorowie Uniwersytetu. Instytut przyjmować będzie studentów III i IV roku prawa i te osoby zainteresowane, których kwalifikacje uznane będą za wystarczające.

Należy sądzić, że zainteresowanie się Instytutem jak i przedmiotami fachowymi, wykładanymi na Politechnice Wrocławskiej będzie istotnie duże i pozwoli zaspokoić dający się odczuwać brak polskich fachowców lotniczych. St. S.

Nasza gospodarka

Włókniarze nie dają się górnikom

Jak wiadomo, w przemyśle włókienniczym dokonano się w ciągu lata mała rewolucja polegająca na tym, że zamiast 4 krosien ten sam pracownik obsługuje 6 krosien. Ta zmiana przyczyniła się do znacznego zwiększenia

wydajności pracy. W ramach akcji współzawodnictwa na czołowe miejsce w poszczególnych zakładach łódzkich wybijały się przede wszystkim prządky, a mianowicie Korzeniowska, która wypracowała 182% normy, Walentyna Kwaśniewska 169% normy, Eugenia Kamińska — 175% normy, Genowefa Ciesielska — 167% normy.

RUSZYŁ PRZEMYSŁ TARTACZNY

Do lipca br. Administracja Lasów Państwowych uruchomiła 514 tartaków z 990 traktami. Plan przerobów na ten rok przewiduje dostarczenie 2.600 tys. m. kub. surowca i wytworzenie 1.630.000 m. kub. tarcicy.

W oparciu o dotychczasowe wyniki należy przewidywać, że plan dowozu surowca wykonany będzie w 107 proc., a plan produkcji tarcicy w 102 proc. Zasługuje na uwagę, że tartaki na Ziemach Odzyskanych przetarły w tym roku o 150 proc. więcej surowca aniżeli w roku ub.

PLAN ZATRUDNIENIA W RZEMIOŚLE

W r. 1948 w myśl planu opracowanego przez Związek Izby Rzemieślniczych R. P. w rzemiośle zatrudnionych będzie 440.180 osób, z tego 86.795 na Ziemach Odzyskanych. Przed wojną samoistnych rzemieślników mieliśmy tylko 373 tysięcy.

W myśl planu w rzemiośle znajdzie zatrudnienie 19.600 osób. Mistrzów będzie 78.800, czeladników 142.000, uczniów 99.500. Najwięcej rzemieślników, bo 100 tys., zatrudni dział spożywczy. W dalszej kolejności idą: dział metalowy 90 tys., włókienniczy 60 tys., skórzany 58 tys., budowlany 40 tys., drzewny 35 tys., usługowy 27 tys., papierniczo-poliograficzny 12 tys.

KRYSTYNA JOZEFOWICZOWNA

Towarzyszowi z Hiszpanii

(Na marginesie wystawy w Salonie Sztuk Plastycznych)

rozpacz — zaczęła się walka z naturą — stycznym kopiowaniem życia — walka o prawo do twórczości, o prawo do fikcji, która by była samodzielny, twórczym, miała swe własne życie, niezależne od burzowego „zdrowego rozsądku”. Hasło „épater le bourgeois” lub nasze małopolskie „walić po łbach mydlarzy” nie jest niczym innym jak wyzwaniem do walki, rzuconym utartemu i zużytemu światopoglądowi zadufanego i bezieleowego „małomieszczaństwa”. A więc trzeba za wszelką cenę obudzić, poruszyć ten światek, trzęsła sprawić by „kanapa z ciotkami zatrzaśła się i poleciała w przepaść”.

I tak w całym świecie artystycznym bo on skupia przecież jednostki najbardziej, najbardziej spragnione nowatorstwa, zaczął się przewrót. W muzyce, poezji, malarstwie — wszędzie obserwujemy tę samą dążność do wyzwolenia się z szablonu, dążność do zobaczenia i odkrycia nowych wartości i kształtów w świecie ducha i materii.

Symbolizm, impresjonizm, modernizm, futurizm, kubizm — nie wylaczajmy późniejszych, jak grzyby po

deszczu powstających „izmów” — to wszystko coraz dojralsze fazy rewolucji w stylu epoki.

Nie wszystkich artystów zaspokoiła wywalczona swoboda w operowaniu formą. Zafascynowani nagle uzyskaną wolnością, eksperymentują, ciekawi, jak daleko zawiedzie ich czyste mógzowa spekulacja w dziedzinie sztuki. I dlatego nie należy się dziwić, gdy „słowa nasze aksamitnie będą, aż je zmieni rozkaz w drellichu”, lub gdy na obrazie szeroko otwarte oko pływa ołok zacienionej pięści, rozwiniętego sztandaru i żelaznej umywalni, a powierzchnia obrazu pocentkowana jest plamkami kolorów tęczy.

Gdy w całej Europie modne jest malarstwo w stylu t. zw. „rozspanki”, dziwnym zaiste byłoby, gdyby Polska nie zdobyła się na coś podobnego. To też zupełnie bez zdziwienia oglądamy próby surrealistycznych poczynień naszych rodzimych nowatorów. Tylko, że tempo zagranicznych mistrzów nowej szkoły jest rzeczywiste amerykańskie — za nim nasi surrealiści przywykną do układania łamigłówek z klocków kolorowych i porąbanych członków ludzkich, tamci

już wymyślił tymczasem twardo strugane kuleczki z maleńkimi główkami na wydłużonej, kołkowatej szyi. A za pół roku — porozsumowane od brzegu do brzegu obrazu pajęczki nici i jakby z wnętrza jakiejś maszyny powyrwane druty i śrubki. I tak dalej. Coś jak z modą długich i krótkich sukien w Paryżu. Ledwo nasze eleganki poobcinały swoje spódniczki, a tu znowu modne są długie.

Tego rodzaju próby ożywiania atmosfery w plastyce są bardzo interesujące dla badacza, niemniej nasuwają obawę wytworzenia się nowego kierunku pod nazwą „absurdalizm”.

Te przydługie dygresje zrodziły się pod wpływem dyktanda oglądanej w Salonie Sztuk Plastycznych wystawy akwarel, temper i rysunków Ildefonsa Honaldy, Alfreda Lenicy i Feliksa Marii Nowowiejskiego. Wystawa prezentuje obfity dorobek prac Alfreda Lenicy, zaawansowanego już na drodze nowatorstwa i próby pokrewnego rodzaju działalności dwóch pozostałych. U Lenicy, jak zawsze, spotykamy bardzo różnorodne prace — od prawie realistycznie traktowanych relacji świata widzianego (Martwa na-

tura), poprzez witrażowo-kubizowane formy (Rewizja, tuż po wojnie), do silnie zasugerowanych angielskim surrealizmem. Morze’a i Sutherland’a uproszczonych człokształtnych dziwadł lub rozbitych jak w ejdetycznych zwiidywaniach plam i kształtów.

Kompozycyjnie niejednokrotnie obraz się „trzyma” — niektóre koncepcje witrażowe lub plakatowe są szczęśliwie, wiele z nich zdradza wysiłek, by wybrnąć z kompozycji, jednakże kolor wciąż zdaje się umownym symbolem a nie żywym tworzywem w ręku malarza. Próby abstrakcyjnych zestawień barwnych (Na dnie morza i łączące się formy) może posłużyć artyście do szerszego przeżywania koloru. Oby tylko tego rodzaju etudy nie stały się celem same w sobie.

Patrząc na te prace staramy się rozumieć dlaczego one są takie, że to tak szczerze określe — dziwaczne. I wielokrotnie przynajmniej zdaje nam się, że zgadujemy intencję autora. Ale tak w skrytości ducha marzymy sobie, by ten eksperymentalizm był tylko środkiem a nie celem. Żeby nie doszło do absurdalizmu.

Praca p. Houwolda to próby żurnalistycznych okładek i ilustracji, smaczne i zajmujące oko, efektowne i barwne. Widać zdolności ilustracyjne. PFM Nowowiejski prezentuje nieco karykaturalne igraszki lineame, robione kreślącą zręczną, ale mało przekonującą.

INOWINY Sportowe

Bez porażki

wyjeżdża Dynamo z Polski

Na zakończenie swego pobytu w Polsce drużyna siatkarzy Moskiewskiego Dynamo rozegrała spotkanie ze stołecznym S. K. S-em. Podobnie jak i wszystkie poprzednie mecze — spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem mistrzowskiej drużyny ZSRR w stosunku 3:0. Podkreślić nale-

„Czarna Kula“ — „Rzut Oka“ 12:4 Anglia — Dania w boksie

W ub. tygodniu odbył się na kręglem rezerwy kupieckiej w Poznaniu mecz kręglarski między klubem KK „Rzut Oka“ a co dopiero rok istniejącym klubem KK „Czarna Kula“. Zwyciężyła „Czarna Kula“ różnicą 105 kręgli, z przeciętnym wynikiem 7,6 kręgli, co jest najwyższym rekordem z dotychczasowych międzyklubowych spotkań. Poszczególne wyniki na 60 rzutów były następujące:

K. K. „Rzut Oka“	K. K. „Czarna Kula“
1. Zelazny 489	1. Musiał J. 482
2. Szczepkowski K. 468	2. Przybyła K. 462
3. Szczepkowski J. 460	3. Wiśniewski L. 461
4. Kernlein 458	4. Przybyła A. 460
5. Olsztyński 458	5. Kowalski 458
6. Jankowski 457	6. Godziewski 457
7. Pięta 449	7. Zeliński 456
8. Antoniewicz 432	8. Leśniewicz F. 449
9. Dudek 428	9. Musiał M. 445
10. Pysny 422	10. Trzczański 445
11. Grzybowski 421	11. Leśniewicz St. 436
12. Kawiecki 412	12. Kaczmarek 439
Razem 5334	Razem 5438

FRASZKA SPORTOWA

Sportowcy — publiczność
(Z okazji ekscesów na boiskach piłkarskich)
Chcesz, byśmy rekordy wciąż bili bez liku,
Lecz czemu ty sama bijesz zawodników?
j. m.

Roczne Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej

W niedzielę (9 bm.) o godz. 9.00 (w II terminie o godz. 10.00 bez względu na ilość obecnych) w sali nr 19 „Domu Poczta“ przy al. Marcinkowskiego 20, odbędzie się Roczne Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Na porządku obrad sprawozdanie ustepującego Zarządu, wybór nowych władz POZPR, oraz ustalenie prac na nowy rok sportowy. Zarząd POZPR zaprasza na powyższe zebranie delegatów wszystkich organizacji młodzieżowych oraz tych klubów, które interesują się piłką ręczną i zamierzają wstąpić do POZPR.

Otrzymamy sto nowych parowozów w ramach pożyczki amerykańskiej

O pobytku delegacji w St. Zjednoczonych — mówi inż. Wysłouch

W kwietniu br. udała się do Stanów Zjednoczonych specjalna delegacja z ramienia Ministerstwa Komunikacji w celu przejęcia stu parowozów towarowych, które wykonują dla nas fabryki amerykańskie. Szereg członków tej delegacji powrócił już do kraju. M. in. brał w niej udział kierownik Biura Studiów Centralnego Biura Konstrukcyjnego przy Zjednoczeniu Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego z Poznania — inż. Wysłouch. Udajemy się do niedużego mieszkania w blokach Cegielskiego na Łazarzu z prośbą, aby udzielił nam wywiadu.

— „Panie inżynierze — stawiamy pierwsze pytanie — kiedy wyjechała delegacja i jaki był cel jej wyjazdu do Stanów Zjednoczonych?”

— „Skład delegacji Ministerstwa Komunikacji złożony z 11 osób sam za siebie mówi o zadaniach, które miała ona spełnić, przybywszy na miejsce. Oprócz dyrektora Departamentu Mechanicznego Ministerstwa Komunikacji inż. Młodzieckiego na pokładzie samolotu startującego dnia 22 kwietnia z Warszawy do Sztokholmu — znajdowali się także naczelny parowozowy z szeregu miast polskich, warsztatowy wagonowy, no i ja jako odbiorca parowozów — przedstawiciel Biura Konstrukcyjnego. Chodziło bowiem o to, żeby zapoznać się dokładnie z konstrukcją parowozów i eksploatacją. Jak Panu wiadomo Polska zamówiła w Stanach Zjednoczonych w ramach przynajmniej swego czasu pożyczki 100 parowozów towarowych. Otóż delegacja nasza, przejmująca te parowozy miała się także zapoznać z kolejnictwem amerykańskim i zwiędzić związanym z nim ośrodkami przemysłowymi. Do Sztokholmu lecieliśmy Dakotą, stamtąd 25. 4. wystartowaliśmy na duży wygodny Douglas — do Ameryki, lądując po drodze w Kopenhadze. Podróż była bardzo przyjemna. W Nowym Jorku byliśmy 26 po wyładunku na lotnisku Gander w Nowej Finlandii.”

— „A jaki był program pobytu?”
— „Otoż nasamprzód zwiędziliśmy ośrodki miejskie i zabudki w Waszyngtonie, poczem pokazano nam fabryki parowozów w Filadelfii, Ohio, warsztaty kolejowe w Roanoke w Wirginii. Zawieziono nas do Chicago, gdzieśmy szczegółowo oglądali wytwórnię produkującą sprzęt dla naszych zamówionych parowozów. Przy okazji pozdziwiliśmy znajdujący się niedaleko od miejscowości Erie (gdzie znajdują się Za-

kład Standart, Stoker Company) słynny wodospad Niagara. W Detroit zwiędziliśmy Zakłady Forda. Podróż po Stanach Zjednoczonych odbywaliśmy już pociągami. Główna jednak uwagę zwróciliśmy na trzy wytwórnie, w których wykonywano nasze zamówienie. Były to: 1) Zakłady Baldwin-Works (Filadelfia), 2) Lima Works (Ohio), 3) American Locomotive Company (Schenectady) i warsztaty kolejowe — Roanoke. Każdy z nas został przydzielony do jednej z wytwórni dla obserwowania fabrykacji i szczegółów konstrukcyjnych. Ja osobiście przez cały czas pobytu siedziałem w Schenectady. Zadaniem moim było opanować dokładnie konstrukcję amerykańską, aby móc asymilować to, co w naszych warunkach będzie potrzebne.”

— „Stylizujemy, że kolejnictwo w Stanach Zjednoczonych jest w rękach prywatnych i należy do poszczególnych towarzystw akcyjnych. Jak to się przedstawia jeśli chodzi o organizację i ruch pasażerski na terenie całego kraju?”

— „Rzeczywiście, koleje należą do poszczególnych towarzystw, tzw. Kompanii — jak np. New York Centrale Company (która jest jedną z największych tego rodzaju), Pennsylvania-Company itp. Jednak kompanie te uzgadniają między sobą rozkłady jazdy a przy nabyciu biletu na terenie, gdzie sieć kolejowa należy do jednej kompanii, do miejscowości położonej w zasięgu innej kompanii, nie ma specjalnych trudności. Podróżny wykupuje bilet nie troszcząc się o szczegóły. Co prawda z własnej praktyki muszę powiedzieć, że rozkład jazdy nie zawsze jest należyście uzgodniony i bardzo często podróżny przesiadający się z jednego pociągu do drugiego nie może zdążyć, czekać musi długie godziny na dworcu. Niektóre większe towarzystwa zbliżone są strukturalnie do PKP.”

— „Ciekawi jesteśmy, jakie jest zdanie Pana o nowych parowozach?”
— „Przed wszystkim rzuca się w oczy, jeżeli użyje trochę fachowego określenia — szybkość rozruchów i przyspieszenia parowozów. Dalej jeżdżąc na stacji pełną szybkością, co szczególnie na przyjazdach z Polski robi dość imponujące wrażenie. Krótkie są postoje na stacjach (jeśli mówimy ogólnie o parowozach amerykańskich) i stosunkowo duże szybkości maksymalne (do 100 mil na godzinę, co równa się mniej więcej 160 km). W dal-

szym ciągu będę mówił raczej o parowozach amerykańskich w ogóle. Odnosnie szybkich rozruchów i przyspieszenia trzeba dodać, że zawiadza się to mechanicznie zasilaniu palenisk, dzięki czemu paleniz nie potrzebuje szufla rzucać węgla. Zainteresuje nas pewno Czytelniku, że w r. 1929 Zakłady H. Cegielskiego zastosowały mechaniczne zasilanie palenisk w paru parowozach. Była to pierwsza tego rodzaju próba na terenie całej Europy! Efektem zastosowania tego udogodnienia jest wysoka szybkość handlowa (tzn. moment od przyjazdu do odjazdu) parowozów amerykańskich. Poza tym w kolejnictwie Stanów Zjednoczonych bardzo wysoki procent czynnych parowozów i równie wysoka liczba kilometrów — tzw. przebiegów dziennych. Zawiadza się to specjalnym przygotowaniem wody zasilającej kotły parowozowe, bardzo praktycznym pod względem obsługi szczegółom konstrukcyjnym i wreszcie organizacji. Trochę o parowozach podzieliła jest bowiem między obsługę a parowozownię. Parowóz jest stale w ruchu — oto hasło kolejnictwa w Stanach Zjednoczonych.”

— „Czy wszyscy członkowie delegacji wrócili już do kraju?”
— „Nie. Parę osób zostało jeszcze, aby dopilnować załadunku i ci wraz z parowozami przybędą wkrótce do kraju. Ja zaś wróciłem 22 września, tym razem transatlantyką „Batory”. Na marginesie warto dodać, że urządzenie statku budzi słuszną podziw zagranicą, a podobno Brytyjczycy wolą jeździć naszym „Batorym” niż statkami swoich linii, ze względu na odżywianie.”

W ubiegłym kwartale załadowano na terenie DOKP Poznań 73115 wagonów. Oznacza to wzrost w stosunku do ubiegłego okresu o ponad 9000 wag. Najpoważniejszą pozycję po stronie załadunku stanowią towary dla celów przemysłowych. Wyładunek wzrósł w tym samym czasie o blisko 2000 wagonów.

Kursowały przeciętnie 454 pociągi dziennie, z regularnością 97,4%, przewożąc (lipiec, sierpień i wrzesień) 9.727.137 pasażerów wobec 9.453.876 w kwietniu, maju i czerwcu br.

Ruch w D.O.K.P.

Łóżka żelazne
dziecięce i normalne
poleca
„SPRZĘT DOMOWY”
właśc. A. DOŁSKI
POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82

Przetarg
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedaje w drodze przetargu usztywnienie:
1. w Koszarnie Wlkp. w dniu 11 listopada 1947 r. o godz. 9-tej części urządzenia mleczarskiego, znajdujące się na terenie tamt. Mleczarni Spółdzielczej.
2. tegoż dnia o godz. 12-tej w Środzie, przy ulicy Dąbrowskiej 19 urządzenie hotelowe i restauracyjne.
3. w Nowej Wsi, powiat Wolsztyn, w dniu 15 listopada r. o godz. 11-tej, części składowe różnych maszyn, znajdujące się na terenie tamt. cegielni.
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu.

Chiromantka!
Przejechała na krótki czas, przepowiada i zdumiewająco przesądza i przyszłość. Poznań, ul. Klonowicza 4 m. 5, Koło Parku Wilsona 42366

Asira
Naprawa Maszyn Biurowych
telefon 75-28
przy OGRODZIE ZOŁOG.
ul. Gajowa 4. 42301

Potrzebny ekspedient
natychmiast samodzielny
do spółdzielczego sklepu wólkienicznego na prowincję. Of. z podaniem warunków i odpisami świadectw kierować Głos Wielkopolski nr 42762.

Zbożowiec-księgowy
z wieloletnią praktyką szuka posady najchętniej w Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 42765.

Kupimy spieszenie
płytki posadzkowe ca 70 m²
płytki ściennie ca 100 m²
Sprzedamy
nowy kocioł z armaturą 0,5 atm
wydajność 100 tys. cal/godz.
do centralnego ogrzewania.
10-105
Oferty: Mleczarnia Nowy-Tomyśl

Piękne włosy to ozdoba!!!
„EROS — VEGETAL”
Racjonalnie pielęgnując włosy nadaje włosom śliczny połysk i puszystość, usuwa łupież, przywraca pełną aktywność i posiada dodatni wpływ na porost włosów. „Eros — Vegetal” jest doskonały w użyciu ponieważ ułożona fryzura utrzymuje przez 12 godzin. Stosując go Panie i Panowie przy wszelkich dolegliwościach włosowych, o czym świadczy codziennie nabywające podziękowania i noty z trzema dniami przed wyciekem wraz z zamówieniem otrzyma 10% rabatu na drugi pakiet. Przedstawiciel na Polskę W. Penchak, Warszawa, skr. pocztowa 68. 11-78

Ogłoszenie
Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. VIII-1/18/47 Gorzów Wlkp. dnia 28. X. 1947 r. Ob. Adela Pluskwa zamieszkała w Gubinie, ul. Racławicka 33 uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Pluskwa na Pluszyńska. Za Wojewodę mgr T. Woźniak, Naczelnik Wydziału Ogólno Administracyjnego. 11-88

Ogłoszenie
Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. VIII-1/18/47 Gorzów Wlkp. dnia 28. X. 1947 r. Ob. Izabela Pluskwa zamieszkała w Gubinie, ul. Racławicka 33 uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Pluskwa na Pluszyńska. Za Wojewodę mgr T. Woźniak, Naczelnik Wydziału Ogólno Administracyjnego. 11-89

Kto wykonuje ksyolitowe podłogi?
Zgłoszenia uprasza się kierować do „GOPLANA” Państwowa Fabryka Czekolady i Cukrów Nr 10 Poznań, św. Wawrzyńca 11 Telefon 66-41. 11-113

Przetarg
Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ulica 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich w Zakładzie Położniczo-Ginekologicznym Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Poznaniu przy ul. Polnej 33.
Oferty, których wzory otrzymała można za opłatą 300,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego pójść 30 umieszczyć na ich wypienieniu w nieprzejrzystej i załakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac...”.
Na zabezpieczenie ofert składa się przedsięwzięcie wadium w wysokości 20% od sumy ogólnej oferty.
Wadium należy złożyć w Kasie Głównej P. W. Z. S. w Poznaniu ul. 23 Lutego 7a.
Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.
Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.
Termin przetargu wyznacza się na dzień 10 listopada 1947 o godz. 11-tej pójść 30 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu ul. 23 Lutego 7a.
Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10-12.
Za przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego
(—) mgr pr. St. Maciejewski
Naczelnik Wydziału Samorządowego 11-116

Przetarg
Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót: szklarskich z terminem wykonania do 10. 12. 47 r. malarskich do 15. 12. 47 r. i ułożenia parkietu klepką debową Banku do 31. 12. 47 r. w domu przy ul. Marcelińskiej 63-69.
Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w Poznaniu dnia 11. 11. 47 r. o godzinie 10-tej w gmachu Banku ul. Czerwonej Armii 13.
Podkłady przetargowe do odebrania w gmachu Banku. Wadium 50.000,— zł. 11-115

Przetarg nieograniczony
Dyrekcja Szkoły Przeposobienia Przemysłowego Nr 48 w Rawiczu, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 5 ogłasza przetarg nieograniczony następujących prac:
1. malarskie
2. zdunskie
3. dekarckie
4. stolarskie
5. wykonanie i remont urządzeń sanitarnych
6. remont centralnego ogrzewania.
Bliższych informacji i potrzebne podkłady do przetargu można w godzinach urzędowania otrzymać w Dyrekcji Szkoły za opłatą 100,— zł.
Oferty na poszczególne prace w podwójnych nieprzejrzystych załakowanych kopertach bez jakiegokolwiek znaków rozpoznawczych, z napisem „Oferta na...”, składać należy do dnia 21. XI. do godz. 12-tej do skrzynki wój w Sekretariacie Szkoły.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Komunalnej m. Rawicza, Ratusz, pójść Nr 1, wadium w wysokości 20% od oferowanej sumy oraz odpis świadectwa przemysłowego.
Wadnia nie przyjętych ofert będą zwrócone w terminie 10 dni po przetargu.
Cofnięcie lub zmianę oferty dopuszczalne są przed terminem rozpoczęcia przetargu.
Czasowe wykonanie prac jest niedopuszczalne. W razie przypadku uchylenia się oferenta, który otrzymał się przy przetargu od podpisania umowy, albo od złożenia zabezpieczenia należytego wykonania robót, wadium przepada na rzecz Dyrekcji.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21. XI. o godz. 13-tej, w kancelarii Dyrekcji S. P. P. Nr 48.
Dyrekcja S. P. P. Nr 48 w Rawiczu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru referenta bez względu na wysokość ofert, podziału prac między kilku oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.
Dyrektor S. P. P. Nr 48.
Rawicz
(—) W. Kowalski

Zrzeszenie Kupców Branży Wólkienicznej w Poznaniu
donosi swym członkom z Poznania i na prowincji, że Hurtownia Centrali Tekstylnej w Poznaniu, oraz jej Podhurtownie w Gorzowie, Wągrowcu i Zielonej Górze będą nieczynne w czasie
od 1. 11. — 9. 11. 1947 r. włącznie
W dniu 10 listopada br. wyżej wymienione Hurtownie wznawiają sprzedaż dla zrzeszonego kupiectwa w/d dotychczasowego planu. Powyższe nie dotyczy Podhurtowni Centrali Tekstylnej w Gnieźnie i Lesznie które przerwy w sprzedaży nie mają. 11-130

Wolne posady
Czeladników krawieckich za dobrym wynagrodzeniem. Matejki 36, m. 1. 42585
Przyjmujemy posługaczka zaraz. Wroniecka 11, m. 1, Waściński. 42663
Dzielnicy do kuchni i bufetu potrzebne. Restauracja, Wroniecka 12. 42665
Potrzebny uczeń młynarski. — Przytek, pow. Strzelce Krajeńskie. 42672
Dzielnicy do prac domowych potrzebna. — Św. Marcin 56, m. 30. 11-84
Dzielnicy do wszystkiego potrzebna zaraz. Działyskich 3, m. 8. 42683
Dzielnicy przychodnia, uczciwa. Wierzbicze 19, m. 5. 42679
Potrzebny zaraz księgowy ze znajomością prowadzenia księgowości. Zgłoszenia kierować: Radieństwo Państwowe Radecznictwo, poczta Biłgoraj, pow. Choszczno, Pomorze Zachodnie. 11-80
Potrzebny chłopak lat 18 do wytwórni cukierków. Poczta 23. 42674
Pomoc domowa, przychodnia, uczciwa, uczciwa, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Mateckiego 6, m. 1. 42762

OGŁOSZENIA DROBNE
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 1, i piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Gospoie starszą, uczciwą, poszukującą zaraz. „Delicia” Św. Marcin 27. 42747
Pomoc domowa spaniem. Wynagrodzenie dobre. Chwaliszewo 68, m. 9. 42738
Pomocnica domowa, umiejąca samodzielnie gotować, zaraz potrzebna. Dąbrowskiego 15, m. 4. 42715
Chłopiec do posyłek, inteligentny, uczciwy, natychmiast potrzebny. Wielka 21, II p. 42742
Młodszy czeladnik piekarski, samodzielny, potrzebny zaraz. St. Wolniak, Rzgów, koło Kozłowa. 11-107
Gospoie do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia po południu: Lodowa 43, m. 5 (Łazarz). 42774
Restauracja, Focha 81, poszukuje sily pomocniczej z gotowaniem zaraz. 42795
Obciążaczka, biegła się, zaraz Wytwórnia Cukiernicza, Walki Młodych 4. 42767
Dzielnicy z gotowaniem może się zgłosić. Kraszewskiego 9, m. 1. 42787

Gospoie czysta, uczciwa, na dobrych warunkach, potrzebna. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 16, m. 8. 42793
Pomocnica domowa, uczciwa, gotowaniem, na dobrych warunkach, potrzebna. Zgłoszenia: „Mascotte”, Strzelecka 31. 42765
PIELĘGNIARKA wychowawczyni do 2 letniej dziewczynki na dobrych warunkach. Zgłoszenia godz. 14-16 Szamarszewskiego 38 m 11. 42734

Murarze potrzebni. Zgłoszenia: Piekary 12a. 42751
Gospoie na probostwo potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Fotokamera”, Św. Marcin 66/67. 42752
Cieście potrzebne. Zgłoszenia: Szwajcarska 5, m. 3. 42751
Biuralistka (fakturyzystka) z ładnym charakterem pisma do hurtowni wólkieniczo-galanteryjnej, potrzebna zaraz. Zgłoszenia pisemne do PAR, Rajacka 7, pod 11,47. 42756

Maszynistka
bardzo biegła ze znajomością prac biurowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia godz. 10-12 i 15-18. Spółka Pedagogiczna, ul. Walki Młodych 7. 42737

Dzielnicy ze wsi do prac domowych w rzeczywistości potrzebna. Wroniecka 11. 42749
Gospoie samodzielną z gotowaniem potrzebna. Bartkowiak, Roosevelt 2, m. 1. 42742
Pomocnica domowa do dzieci i lekkich prac potrzebna zaraz (dobre traktowanie i wynagrodzenie). Zmizdowska, Leszczyńskiego 2, m. 3. 42733
Gospodyn rutynowana ze świadomością potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia od 15-16: Rybak 19, m. 19. 42728
Młodsza samodzielną do 2 osób z gotowaniem i praniem potrzebna zaraz. Wroniecka 10, kukiernia. 42755

Potrzebna rutynowana krawcowa mistrzyni do samodzielnego prowadzenia większej pracowni. Oferty nr 3561: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 42693
Przychodnia pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Gajowa 3, m. 2. 42690
Pomocnik krawiecki potrzebny. Wybickiego 2, m. 12. 42677
Dzielnicy z gotowaniem potrzebna zaraz. Daszyńskiego 44, piekarnia. 42676
Panie do pracy na drutach potrzebne. Wierzbicze 59, m. 7. 42675
Pomoc domowa, czysta, uczciwa, ze spaniem, na dobrych warunkach. Zakład Dentystyczny, Daszyńskiego 122, m. 3. 42674
Potrzebny pracownik rolny na dobrych warunkach. Jabłonkowska 29. 42673
Chłopak uczciwy, pracowity, zaraz potrzebny. Puszczykowo, Bule Dworcowy. 42681
Dzielnicy do prac introligatorskich potrzebna zaraz. Oferty nr 207: Czytelnik, M. Pocha 14. 42677

Szuka posady
Poszukuje posady kierownika wgl. nadziarnia. Oferty Głos Wielkopolski nr 42631.
Absolwentka Gimn. Handl. szuka posady biurowej. Oferty Głos Wielkopolski nr 42750.
Inteligentna z ukończoną Szkołą Gospodarczą, zajmie się domem. Of. Głos Wlkp. nr 42748.
Kto potrzebuje ucznia zegarmistrzowskiego? Oferty Głos Wielkopolski nr 42737.
Gospoie starsza, zaufana, przyjmie posadę 1-3 osób od 15. 11. Oferty Głos Wielkopolski nr 42719.
Kucharka młodsza szuka pracy tylko majetek lub resztowa. Oferty Głos Wlkp. nr 42770.
Księgowy przyjmie jeszcze wszelkie prace, nadzory, sprawy podatkowe. Pierwszorzędne polecenia. Zgłosz.: tel. 93-13. 42791
Ogrodnik przyjmie posadę samodzielną, warzywnik, kwiatacz, szkółkarz, 10-letni, praktyka, dobre świadectwa, żona. Of. Głos Wlkp. nr 42752.
Kto by przyjął starą, samotną, 55 lat, na stałe do lekkich prac w religijnym domu. Oferty Głos Wlkp. nr 42777.

Rutynowana księgowo-bilanista przyjmie stałą posadę wgl. poprowadzi księgowość poza godzinami lub przyjmie administrację domu, pod warunkiem otrzymania mieszkania 2-3 pokojowego w Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wlkp. nr 42749.
Biurowa, znajomość maszyn, mała praktyka, poszukuje posady. Of. Głos Wlkp. nr 42769.
Księgowy kilkuletnią praktyką, najchętniej w Poznaniu, szuka posady zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 42784.
Sekretarka-stenotypistka-maszynistka, pisząca biegle pod dyktando, wieloletnia praktyka bankowa, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 42710.
Poszukuje posady jako sity biurowa. Of. Głos Wlkp. nr 42809.

Praczą uczciwa poszukuje pracy. Oferty nr 212: Czytelnik, M. Pocha 14. 42712
Biegła maszynistka-sekretarka ze znajomością sekretarskich biurowych, obsługa z listą rachmistrz, obsługa z listą rachmistrz, obsługa z listą rachmistrz. Oferty Głos Wlkp. nr 42782.

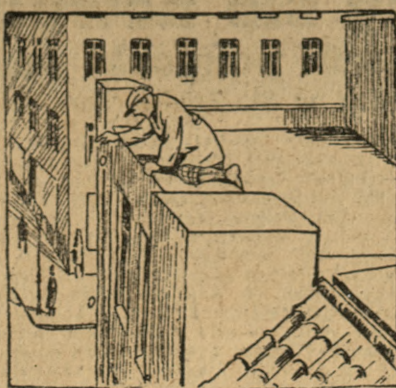
Stach z Błękitnej Siatki

napisał
Tad. H. Nowak

ilustr.
A. Bilski

Stach miał już za sobą kilka „ulicznych akcyj”, ale uważał, że na tym nie skończyło się jeszcze jego zadanie. Pewnego dnia wpadł mu do głowy jakiś pomysł. Mając chwilę wolnego czasu postarał się o pewną ilość zgnitych jaj i wybrał się na miasto. Na rogu ulicy spostrzegł dwóch stojących zandarmów niemieckich. — Jakby im tu uprzykrzyć życie pomyślał harcerz.

Dom, przy którym stali Niemcy posiadał płaski dach i połączony był z budynkiem mniejszych i większych budynków. Nie namyślając się długo Stach skreślił do bramy i wbiegł na ostatnie piętro klatki schodowej. Stąd zgrabnym ruchem wślizgnął się na dach, zbliżył się do jego brzozy i spojrzał w dół na Niemców.



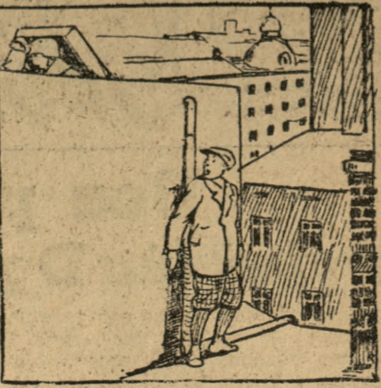
Stach nie spuszczał z Niemców wzroku trzucił w dół pierwszą serię zgnitych jaj. Zandarmi zaskoczeni niespodziewanym atakiem nie zorientowali się w pierwszej chwili skąd pochodzi „salwa”.



Jeden z nich spojrzał w górę i odgadł, gdzie znajduje się sprawca. Zdejmując w pośpiechu broń z ramienia, szybkim krokiem wbiegł do bramy domu, by uchwycić młodocianego „przestępcę”.



Stach, widząc co się święci, rozejrzał się chwilę wokół, a potem zwinym ruchem opuścił się po rynnie na niżej położony dach sąsiedniego budynku. Nie będzie przecież czekał, aż szkopy znajdą się na dachu!



W momencie, kiedy nasz harcerz dotknął nogami drugiego dachu w gwarze ukazał się hełm pierwszego Niemca. Stachowi serce zabiło w piersiach. Czy zdola ukręcić się za jakimś murem i uciec Niemcom?

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepa metoda, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzyci, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamieszkowców kursy listowne. p6687

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej — Dąbrowskiego 2a, nr 35/37, m. 9. 42568

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 42595

Tańców, kursy początkujące, rozpoczyna baletmistrz Szczurk, Zeylanda (Przeznica) 2. 41922

Angielskiego szybko, gruntownie uczy pierwszorzędna siła pedagogiczna, nawet na niedoświadczonych. Również metodą Denta. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 42790.

Osobiste

Za długi mojej żony Franciszki nie odpowiadają. Wawrzyniec Kaczmarek. 41258

Obełga rzucona na Antoniego Drzymałę z Kobylnik nieśmieszna odwołuje i przesyła Sumetka, Grodzisk. 11-92

Zniewaga rzucona na obywat. Marię Strachanowską odwołuje i przesyła, Wojciech Wojciechowski, Mogilno, pl. Wolności nr 22. 11-101

Sprzedaże

Krzestka żelazne gęste, praktyczne, tanie, wygodne, okazja, Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. p6487

Tapczany, fotele, garnitury nowoczesne okazja, Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6496

Kradens pokojowy bardzo ładny, korzystnie, Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. p 6489

Kamienice, domy, wille, parcele, poleca, poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 42437

Ceraty hurtowo dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. p6649

Komisowa Sprzedaż Towarów P. C. H. Cukry i Czekolady

Fabr. A. Piasecki Kraków i innych Składowa hurtowa, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 (w podwórzu), Komisant: Banel Stanisław 42621

Skrzynie nowe do sprzedania.

Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej

W dniach od 8. do 16. bm. odbędzie się w Polsce Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej. Udział w nim wezmą zespoły chórów, orkiestralne oraz soliści Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Zr. Radzieckiego i Polski.

Ze Związku Radzieckiego przybył już do Warszawy Państwowy Chór Pieśni Rosyjskiej pod dyr. prof. Władysława, znanego publicysty Stolicy ze swego koncertu w sali „Roma”.

Polskie Radio gościć będzie także doskonałego pianistę Lwa Ojibina, laureata Pierwszego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego oraz znanego dyrygenta radzieckiego Konstantego Iwanowa. Pod dyrykcją Iwanowa grać będzie orkiestra Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Z soliistów przybędzie Natalia Szpilner, wybitna śpiewaczka Teatru Wielkiego w Moskwie.

Z Bułgarii przybędzie zespół wokalo-instrumentalny „Rosna Kitka”, dyrygent Sasa Popow, oraz Pancho Władigeroff, znany kompozytor i pianista bugarski.

Radio Jugosłowiańskie zawiadomiło, że do Polski delegowani zostali na festiwal: dyrygent Milan Horwat, Anita Meze, czołowa artystka opery belgradzkiej oraz chór mieszany z Belgradu pod dyr. Swetolana Pascanca.

Z Czechosłowacji przybędzie zespół kameralny „Czeski Noctet”. Resztę programu Czechosłowacja nada bezpośrednio z własnych studiów radiowych na wszystkie rozgłośnie polskie.

Program audycji radiowych na piątek 7. 11. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKC; 8.35 Kwadrans prozy; „Sztandar” — opowiadanie W. Katarzyna; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Aud. dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. Min. ośw.; „Rewolucja Październikowa”, pogadanka O. Długoskiego; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 Reportaż dźwiękowy: „Praca Światłocowa dwóch bratnich organizacji młodzieżowych z PWC i TUR”; 12.30 Muzyka radziecka; 13.15 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 „Współczesni kompozytorzy radzieccy” — audycja słowno-muzyczna z ilustracją z płyt, w opr. Fr. Łukasiewicza; 15.45 Nadprogram; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.30 Aud. dla chłopców w opr. ks. Michała Rękasa; 16.45 Muzyka; 16.55 Aud. literacka — fragmenty poematu Wł. Majakowskiego pt. „Dobrze”; 17.15 Radeckie pieśni ludowe w opr. kompozytorów radzieckich; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy: „Towarzystwo Demokratyczne. Gromada „Grudziądz” — wykład dyr. Z. Młynarskiego; 18.15 Muzyka polska; 18.30 „Październik” — słuchowisko oryginalne Liny Podolskiej; 18.15 Koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii w Krakowie. W przerwie: Dziennik wieczorny; 21.30 „U naszych przyjaciół” — 30 lat zwycięskiego pochodu rewolucji; audycja słowno-muzyczna; 21.50 Melodie z filmów radzieckich w wyk. soliistów i chóru P. R.; 22.45 Aud. literacka — fragment prozy radzieckiej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program; 23.20 Miastowski: Kwartet. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (f. skrzypce), Igor Iwanow (II skrzypce), Hubert Pniński (altówka) i Halina Kowalska-Trzaskowa (wiolonczela); 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Zakończenie programu.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zagłowski

Łączono w Drukarni Św. Wacława pod Zarządem Państw w Poznaniu K-0407

Kasy rejestracyjne (skadowe)

i Kelnerskie poleca Firma Cz. Filipiak, Św. Marcin 32, tel. 88-19. 11-6

Sprzedam dom dwupiętrowy (śródmieście) posiadający lokale dla rzemiosła, przemysłu, magazynów — informacja u dzieln. Budziński. Al. Hetmańska 31. 42246

Pianina najlepszej jakości sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p6387

Zabawki — Wytwórnia Bobo, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cennik wysyłam. 11-41

Gabinet męski, pianino, maszyna Singer, tanio, Oferty Głos Wielkopolski nr 42657.

Wózek dziecięcy koszykowy, stan dobry. Śniadeckich 63, m. 11. 42707

Wózek 1-kopny, dobrym stanie, cal 1/4. Żegze, Ślazińska 20. 42703

Radio 5-lamp, zmienny, sprzedam tanio. — Półwiejska 5, m. 17. 42701

Płaszcz męski 2500. Skryta 2, m. 2. 42702

Futro karakułowe nowe oraz psa (doga) sprzedam Wrocławska 32, m. 13. 42703

Pianino bardzo dobre. Trautwein, Prusa 19, m. 16. 42776

Sprzedam willę wypaloną za Operę. Goroński, Świerczewskiego 11, m. 14. 42732

Radio i adapter sprzedam. Poznań, Krauthofera 44a, m. 2. 42736

Okazyjnie maszyna do pisania Erika. Podolska 20, m. 1, od 17—19. 42724

Parcele 2 w Ławicy po 1500 m², jedna z małym domkiem. — Szklarnia, Dębicka 4. 42721

Maszyny do pisania, długość wałka 50 cm, i arytometr, zakupi „Polska Wena”, Zielona Góra. 11-73

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 11-52

Celulozowe odpadki i filmy używane skupuje M. Ofertowski, Poznań, Św. Marcin 6, m. 4, tel. 49-87. p6686

Kupię willę z wolnym mieszkaniem do 4000 000, Łazarz, 9-steroga, Granwaldzka. Oferty Głos Wielkop. nr 42731.

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Sprzedam fretki. Adres wskazuje Głos Wielkop. nr 42624.

Reprezentacyjny sklep, całość lub połowę, sprzedam. Św. Marcin 27, W. S. F. R. 42643

Dywany, materiały meblowe chodniki, worki, sienniki, Perlek, Kraszewskiego 17. 11-42

Pianino i radio tanio sprzedam. Chelmońskiego 7, restauracja. 42655

Gabinet męski, pianino, maszyna Singer, tanio, Oferty Głos Wielkopolski nr 42657.

Wózek dziecięcy koszykowy, stan dobry. Śniadeckich 63, m. 11. 42707

Wózek 1-kopny, dobrym stanie, cal 1/4. Żegze, Ślazińska 20. 42703

Radio 5-lamp, zmienny, sprzedam tanio. — Półwiejska 5, m. 17. 42701

Płaszcz męski 2500. Skryta 2, m. 2. 42702

Futro karakułowe nowe oraz psa (doga) sprzedam Wrocławska 32, m. 13. 42703

Pianino bardzo dobre. Trautwein, Prusa 19, m. 16. 42776

Sprzedam willę wypaloną za Operę. Goroński, Świerczewskiego 11, m. 14. 42732

Radio i adapter sprzedam. Poznań, Krauthofera 44a, m. 2. 42736

Okazyjnie maszyna do pisania Erika. Podolska 20, m. 1, od 17—19. 42724

Parcele 2 w Ławicy po 1500 m², jedna z małym domkiem. — Szklarnia, Dębicka 4. 42721

Maszyny do pisania, długość wałka 50 cm, i arytometr, zakupi „Polska Wena”, Zielona Góra. 11-73

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 11-52

Celulozowe odpadki i filmy używane skupuje M. Ofertowski, Poznań, Św. Marcin 6, m. 4, tel. 49-87. p6686

Kupię willę z wolnym mieszkaniem do 4000 000, Łazarz, 9-steroga, Granwaldzka. Oferty Głos Wielkop. nr 42731.

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Wózek dziecięcy koszykowy, stan dobry. Śniadeckich 63, m. 11. 42707

Wózek 1-kopny, dobrym stanie, cal 1/4. Żegze, Ślazińska 20. 42703

Radio 5-lamp, zmienny, sprzedam tanio. — Półwiejska 5, m. 17. 42701

Płaszcz męski 2500. Skryta 2, m. 2. 42702

Futro karakułowe nowe oraz psa (doga) sprzedam Wrocławska 32, m. 13. 42703

Pianino bardzo dobre. Trautwein, Prusa 19, m. 16. 42776

Sprzedam willę wypaloną za Operę. Goroński, Świerczewskiego 11, m. 14. 42732

Radio i adapter sprzedam. Poznań, Krauthofera 44a, m. 2. 42736

Okazyjnie maszyna do pisania Erika. Podolska 20, m. 1, od 17—19. 42724

Parcele 2 w Ławicy po 1500 m², jedna z małym domkiem. — Szklarnia, Dębicka 4. 42721

Maszyny do pisania, długość wałka 50 cm, i arytometr, zakupi „Polska Wena”, Zielona Góra. 11-73

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 11-52

Celulozowe odpadki i filmy używane skupuje M. Ofertowski, Poznań, Św. Marcin 6, m. 4, tel. 49-87. p6686

Kupię willę z wolnym mieszkaniem do 4000 000, Łazarz, 9-steroga, Granwaldzka. Oferty Głos Wielkop. nr 42731.

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651